Kależytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr

GŁOS NARODU

Nr. 73. — ROK XLII.
PIĄTEK 15 MARCA 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW. NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z o noszeniem	W Krakowie ez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5· zł.	4·50 zł.	5. zł.	8· zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Grecja po wojnie domowej.

Opuszczając Kretę, by się udać do Włoch, po załamaniu się rewolty przeciw rządowi, oświadczył stary Venizelos sprawozdawczyni z dziennika „Paris Soir":

„Rewolucja była słuszna, alem jej sobie nie życzył. Teraz usuwam się na zawsze z życia politycznego i jestem silnie zdecydowany nigdy już do ojczyzny nie wracać".

Oto i koniec rewolucji greckiej, która przez pewien czas zdawała się być widmem wielkiego pożaru wojennego... Jakież były przyczyny wewnętrzne rewolucji? I czy nie było zewnętrznych?

PRZYCZYNY WOJNY DOMOWEJ. — Rewolta wywołana przez Venizelosa przeciw rządowi Tsaldarisa miała swe źródło w ambicji „wielkiego Kreteńczyka", jak nazywano Venizelosa, do odegrania jeszcze raz roli zbawcy Ojczyzny. Trudno powiedzieć, czy prócz podrażnionej ambicji odsuniętego od steru, do rewolty pchnęło go jeszcze niebezpieczeństwo monarchizmu, przed którem Venizelos chciał republikę bronić. Działały, być może, obydwie przyczyny.

Nie sposób jednak obronić się uwadze, że rewolta Venizelosa była inspirowana przez „jedno z mocarstw", jak pisano w Paryżu po jej wybuchu — t. j. przez Włochy, jak pisano w Paryżu po jej stłumieniu.

Jest to bardzo prawdopodobne. Włochom przeszkadza mocno zeszłoroczny „pakt bałkański", który państwa bałkańskie zmusza do poszanowania obecnego stanu granic i do ich ewentualnej obrony przed napaścią. Pakt ten, zawarty pod naciskiem Francji, stanowi zaporę na drodze ekspansji włoskiej, przedewszystkiem w stronę Jugosławji. A, że Venizelos od początku był mu przeciwny, wolno się domyślać, że Mussolini nie stał na uboczu, gdy Venizelos podejmował swą beznadziejną walkę z rządem. Nawet bardzo wyraźnie oskarża go o współdziałanie z Venizelosem „Pertinax" w „Echo de Paris".

KLĘSKA POWSTAŃCÓW. — Rewolta Venizelosa miała pewne szanse powodzenia. Sprzyjała jej znaczna część marynarki i ludność niektórych części państwa. I bodaj, czyby się mu nie była udała, gdyby — był młodszym i gdyby mógł osobiście stanąć na czele zbuntowanych. Z Krety oczywiście nie mógł kierować powstańcami w Tracji. Nadto stracił autorytet ludności, gdy się rozeszła — może nieuzasadniona — pogłoska, że zawarł porozumienie z Bulgarją i że się zobowiązał odstąpić jej „dostęp do morza", port Dedeagacz.

Wypadki w ostatnich dniach potoczyły się szybko. Gen. Kondylis pognębił rewoltantów w Tracji. Do Aten powrócił w triumfie, witany — jeśli kto wierzy urzędowym doniesieniom — przez 300 tys. „rozentuzjazmowanych" obywateli.

Zwycięzcy nie omieszkali pogrozić przy tej sposobności: „vae victis". Na głowę Venizelosa nałożono cenę. Zarządzono sądy wojskowe. „Zło" ma być wypalone „rozpalonem żelazem".

TRAGIZM. — Jest w tem wszystkiem pewien tragizm! Naprzód tragizm jednostkowy, ale i tragizm zbiorowy!

Kreta miała w czasach starożytnych złą opinję. „Kreteńczyk" był uosobieniem chytrości i zdrady. Venizelos wydawał się innym człowiekiem. Położył niespożyte zasługi przy wyzwalaniu Krety z tureckiego zaboru — i jeszcze większe podczas wojny. Stał się postacią reprezentatywną Grecji. Postacią historyczną.

Siedzi jednak w tym starcu duch przekory, który go po wojnie pchał do czynów nierozważnych — do walki nawet z bliskimi współpracownikami (jak gen. Plastiras). Teraz go pchnął do walki z prawowitym rządem. Aureola znika z tej postaci. W warunkach prawdziwie tragicznych...

Tragizm jest także w losach narodu greckiego! Pomyślmy!... Naród, który stworzył najwspanialszy świat sztuki i poezji — naród Arystotelesa, Platona i Sokratesa — naród Fidjasza, Sofoklesa i Homera — jest dziś jednym z ostatnich narodów świata. Wszystko stracił, co miał i czem się chlubił. Nawet te wspaniałe kreacje sztuki, które mu miały nieśmiertelność zapewnić. Znajdzie je dziś podróżnik po różnych stolicach Europy, lecz nie w muzeum na Akropolis, nie w Atenach.

Dekadencja kulturalna idzie w parze z dekadencją polityczną. Powojenna historja tego kraju, to — historja wewnętrznych zamieszek — historja awantur, rewolt i zamachów stanu, w których główne role grają ambitni jenerałowie lub zdenerwowani politycy.

Ostatni z rzędu bunt przeżyła Grecja w tych dniach. Czy ostateczny?

Jeśli wierzyć prasie francuskiej, to zgaszone zostało jedno ognisko pożaru wojny domowej. Ale tlą jeszcze inne... Myśl o restauracji niemieckiej dynastji królewskiej dzieli naród na dwa obozy. Kto wie, czy za parę miesięcy nie powtórzy się w nowem wydaniu stara historja?

CO PRZYNIESIE JUTRO? — Europa jest zadowolona na ogół z zakończenia wojny domowej w Grecji. Głównie dlatego, że jej stłumienie oszczędziło światu międzynarodowych komplikacyj, które się już zaczęły wyłaniać. Pewnym niepokojem napełnia jednak opinję nurtująca Grecję myśl nawrotu do monarchji. Jej bowiem realizacja mogłaby łatwo zniszczyć wpływy Francji na Bałkanach, a naporowi germańskiemu otworzyć drogę na południe Europy.

W. Z.

Konfiskata majątku Venizelosa.

Ateny. (PAT). **Konfiskaty majątku powstańców rozpoczęły się. Jak obliczają, znajdujący się w Grecji majątek Venizelosa i jego rodziny posiada wartość około pół miljarda drachm.**

Venizelos nadesłał do rządu greckiego telegram, w którym oświadcza, iż **bierze na swój rachunek sumy**, zabrane z banków i urzędów w Kanei przez oficerów powstańczych.

Fatalne rozdrobnienie własności rolnej.

Warszawa, 14. 3. (Telef.) Centralne organizacje rolnicze dokonały obliczeń, z których wynika, że na gospodarstwach o obszarze do 5 ha żyje w Polsce około 12.000.000 ludzi. Blisko 6.000.000 ludności wiejskiej biedują na obszarach do 2 ha, pozatem jest na wsi wiele bezrobotnych i chałupników, którzy wogóle nie posiadają gruntu.

Sprawa lepszej klasyfikacji gruntów.

Warszawa, 14. 3. (Telef.) Na posiedzeniu **Senackiej Komisji Skarbowo-Budżetowej** wysłuchano 4 rzeczoznawców w sprawie rządowego projektu **ustawy o podatku gruntowym.** Byli to prof. Mikułowski-Pomorski, Janowski, Włodek i Miklaszewski, współtwórca projektu rządowego. W zasadzie godzili się oni na zaprojektowaną **tabelę klasyfikacyjną,** proponowali tylko pewne zmiany. M. in. prof. Włodek zwrócił uwagę na to, że **meljoracje nie powinny wpływać na podniesienie podatkowej kwalifikacji gruntów,** gdyż odstraszałoby to od meljoracyj. Sen. Głąbiński wskazał, że w projekcie niema wzmianki o znaczeniu **warunków ekonomicznych,** wpływających nieraz decydująco na dochodowość gruntów. Prócz tego niema **żadnych wskazówek dla komisyj klasyfikacyjnych.** Sen. Dąbski z B. B. wskazał na konieczność uwzględnienia warunków **klimatycznych.** Projekt rządowy, ulegnie, zdaje się, dużej zmianie.

—oo—

Czy i kiedy nastąpi zaskoczenie

Domysły w sprawie konstytucji i ordynacji wyborczej.

Warszawa, 14. 3. (Telef.) Do poszczególnych komisyj Sejmu odesłano **21 projektów rządowych.** Komisje te zostały zwołane na piątek 15 b. m. W czasie piątkowego posiedzenia rozpatrzone będą wszystkie projekty **skarbowe, podatkowe i prawne.** W Komisji Prawniczej znajduje się ustawa o pełnomocnictwach, a w Komisji Budżetowej poprawki Senatu do Budżetu, które zreferuje poseł Miedziński. — Wszystkie projekty rządowe będą załatwione **w obu izbach przed zamknięciem sesji.** Kiedy sesja będzie zamknięta, tego **niewiadomo.** Pojawiły się pogłoski, jakoby sesja miała trwać do końca miesiąca i jakoby między 22 a 28 b. m. miała być uchwalona konstytucja zaś **ordynacja wyborcza na sesji nadzwyczajnej w maju.** Wszystko to jednak są tylko przypuszczenia.

W istocie trudno bowiem zorjentować się **co do zamierzeń w sprawie konstytucji i ordynacji wyborczej.** Pewne oznaki zdają się wskazywać, że w łonie kierowniczych kół sanacji utwierdza się mniemanie, że poprawki Senatu należy przegłosować przy **kwalifikowanej większości 2/3.** Tej większości **sanacja nie posiada,** to też najwięcej słuszności mają ci, którzy podnoszą, że sanacyjne sfery kierownicze będą chciały użyć **dobrze znanej metody zaskoczenia.** Będą mianowicie chciały znaleźć taką sytuację, że opozycja nie będzie obecna „na placu" i wtedy przedstawi konstytucję do uchwalenia. Regulamin sejmowy **dawno umożliwił wprowadzenie na porządek dzienny wszelkich spraw,** przeto i dyskusja nad poprawkami Senatu do konstytucji może być wprowadzona **na porządek dzienny każdej chwili,** zależnie od woli i zorjentowania się kierowniczych kół sanacyjnych. Wszak uchwała z 26 stycznia 1934 r. była także **„zaskoczeniem nieprzyjaciela,** który istotnie w większości był **poza gmachem** parlamentu.

Jeżeli notować już rozmaite przypuszczenia, to warto stwierdzić, że sfery, mające do czynienia z polityką wewnętrzną, wypowiadają się **za przeprowadzeniem wyborów w ciągu maja lub czerwca b. r.,** gdy inne koła wpływowe uważają, że wybory należy przeprowadzić raczej we wrześniu lub w październiku.

Holandja w walce z komunizmem

utworzy obóz odosobnienia.

Haga, 14 marca. (PAT). Rząd holenderski postanowił utworzyć na forcie Honswyk pod Utrechtem obóz koncentracyjny dla uciążliwych cudzoziemców. Jak obliczają w obozie tym internowanych będzie wkrótce około 200 komunistów niemieckich, którzy wykonywać tam będą roboty ziemne.

Budżet m. Tarnowa.

Tarnów. (PAT). Komisja budżetowa miasta Tarnowa uchwaliła budżet miasta **w dochodach i wydatkach zwyczajnych w sumie 1.277.000 zł.,** w nadzwyczajnych wydatkach i dochodach **187.000 zł.,** oraz budżet przedsiębiorstw komunalnych w kwocie **2.313.000 zł.**

PROGRAM INWESTYCYJ.

Warszawa, 14 marca (Telef.). Program **robót inwestycyjnych,** które mają być uruchomione z pożyczki wewnętrznej przewiduje budowę **wodociągów, kanalizacji budowę szkół, rzeźni w miastach itd.** W kołach fachowych twierdzą, że ok. 30 miast liczących ponad 20.000 ludności nie ma wodociągów. Przeszło 380.000 ludności miejskiej w Polsce pozbawione są dobrej wody. Zaopatrzenie tylko tych 30 miast w wodociągi kosztowałoby około 240.000.000 zł.

—oo—

KOWALSKI WYNIÓSŁ SIĘ Z PŁOCKA.

Warszawa, 14. 3. (Telef.). „Arcybiskup" marjawicki Kowalski wyprowadził **się ostatecznie z Płocka** i pozostawił zarząd całej kolonji marjawickiej „biskupowi" Feldmanowi. Kowalski przeniósł się do Felicjanowa.

Monety z gumy.

Warszawa, 14. 3. (Telef.). Dużą sensację wśród warszawskich numizmatyków wywołało **nadejście do Polski nowych monet państwa syjamskiego.** — Są one zrobione nie z metalu, lecz z **gumy** i opatrzone są godłem Syjamu, to znaczy z wyobrażeniem słonia.

—oo—

Warszawa, 14. 3. (Telef.). W połowie marca zbierze się sąd konkursowy dla **przyznania nagrody plastycznej za rok ubiegły.** Nagroda wynosi 7.000 zł.

O czem piszą inni?..

Ku wszechwładzy biurokracji.

Prof. Komarnicki pisze w „Kurjerze Warszawskim“ o nowej konstytu[illegible]

„Ma ona — zauważa — dzi[illegible] stan rzeczy utrwalić. **Jej treść istot[illegible] prowadza się do ustalenia wszechwładzy biurokracji...** Czy ta perspektywa może społeczeństwo ku sobie pociągnąć? Czy odpowiada potrzebom polskiej rzeczywistości. wołającej o rozprężenie sił, o wyzwolenie energji, o szeroki oddech i ruch? Czy w interesie rozwoju polskiej państwowości leży zwężanie podstawy, na której się ona opiera?

Autorzy projektu tej konstytucji podlegają modnym dzisiaj w Europie prądom stworzenia państwa autorytatywnego, z przerostem władzy wykonawczej. ograniczeniem parlamentu, niezawisłości sądów, zniesieniem lub ograniczeniem samorządu i swobód obywatelskich.

Habent sua fata... pomysły konstytucyjne. W krytyce obowiązującej dotychczas konstytucji marcowej. którą uprawiał z takiem zapamiętaniem obóz sanacyjny. słyszeliśmy nieraz zarzut, że była ona naśladownictwem cudzych wzorów. kopją parlamentaryzmu francuskiego, i z tego powodu, jako obca duchowi polskiemu i potrzebom polskim. musiała okazać się nieodpowiednią.

Historja się jednak powtarza... Pp. Sławek, Car i Rostworowski nie okazali się bardziej oryginalni od twórców tak potępianej przez nich konstytucji z 1921 r. Jeśli coś pod tym względem można było zarzucić dotychczasowej konstytucji, to dziś triumfują w całej pełni obce wzory, kopjowane bez względu na psychikę i potrzeby narodu. Jest to triumf doktryny nad życiem! Wielkie dzieło naprawy Rzeczypospolitej potrzebuje innych warunków i innych metod“.

Rządowa organizacja młodzieży.

W Płocku zaszedł wypadek, który budzi poważne reflekcje. Miało się odbyć poświęcenie sztandaru dla **rządowej** organizacji młodzieży wiejskiej „Siew“. Sztandar dano **jednak** do zrobienia w klasztorze „marjawickim“ Duchowieństwo katolickie odmówiło poświęcenia go. Wobec tego odbyło się **tylko** „wręczenie sztandaru“. Podczas tego wręczenia kierownik uroczystości, p. dyr. Maciejowski, powiedział pod adresem duchowieństwa:

„nie widzimy tu przedstawicieli tych, którzy kierują duszami, ale my obejdziemy się bez nich“...

„Głos Mazowiecki“, z którego czerpiemy te wiadomości, donosi o wzroście tendencyj antykatolickich i w tej rządowej organizacji, jaką jest „Siew“ (jedno ze stowarzyszeń stanowiących dziś jeden „Związek Kół Młodzieży Wiejskiej“). W organie tego związku, „Siew“, — zauważa „Głos Mazowiecki“ —

„coraz częściej pisze się o potrzebie „nowej moralności“ i „piętnowaniu jako zła zasad moralnych, rządzących światem przedwojennym“. I o tem, że „niewiele je (masy „Siewiarzy“) obchodzi, czy ich prawdy są zgodne z prawami moralnemi cywilizacji przedwojennej“. Zdaniem „Siewu“, należy prowadzić walkę z temi organizacjami młodzieży, które „zaciemniają pojęcie braterstwa chłopskiego celami ogólnoludzkiemi albo religijnemi“.

Nie są to, jak widać, bezpieczne zasady wychowywania młodzieży!

„Despotyzm ludzi zdemoralizowanych“.

W „A. B. C.“ znajdujemy ciekawy list członków Partji Pracy, pognębionych przez p. sen. Everta. Jest w nim jeden ciekawy ustęp; członkowie Partji Pracy polemizują z p. sen. Evertem. który w swojem pisemku „Dziś i jutro“ usprawiedliwia się ze swego wystąpienia. Członkowie Partji Pracy stwierdzają:

„A więc **urzędnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Fr. Świderski** pełniący równocześnie funkcje generalnego sekretarza Głównego Zarządu Partji Pracy donosi swej władzy, że wydrukowana została odezwa, uprzednio uchwalona i zatwierdzona przez Zarząd Organizacji Warszawskiej i przy pomocy senatora Everta i swoich osobistych stosunków powoduje zajęcie chociaż zasiadający w Zarządzie Organizacji Warszawskiej, członkowie Zarządu Głównego znali. względnie znać byli powinni treść tej odezwy.

Jest to policyjny despotyzm ludzi zdemoralizowanych nadmiarem władzy politycznej, nie mający nic wspólnego z myślą demokratyczną i będący odwróceniem zasad republikańskich, t. j. zaprzeczeniem ideologji Partji Pracy. Dalsze **wywody** redaktora Everta grzeszą — grzecznie mówiąc nieścisłością. Dziwić się tym napaściom nie **należy**, bowiem pochodzą od człowieka, który nie znając duszy polskiej przez szereg lat w „Polsce Zbrojnej“ zatruwał tę duszę wschodnim bizantynizmem, tak bardzo jej obcym“.

Żyd-hitlerowiec.

„Nowy Dziennik“ z oburzeniem donosi o wystąpieniu rabina niemieckiego p. Schoepsa z książką p. t. „Wir deutsche Juden“. W książce tej autor — pisze „Nowy Dziennik“ —

„usiłuje na podstawie cytatów z biblji wykazać ‚że Żydzi nie są narodem, że właśnie **od Boga otrzymali misję, by nie stać się narodem.** Żydzi, wychodząc z Egiptu, stali się narodem, a przez tablicę przykazań stali się narodem Boga, ale dnia 9 Ab 70 roku po Chrystusie, Pan Bóg „zasuspendował“ prawo Żydów do stania się narodem świeckim, bo dnia tego cesarz Tytus zniszczył świątynię w Jerozolimie. Od tego czasu wolą Boga jest, by „Żydzi mogli się stać prawnie i legalnie członkami narodów światowych, by się nimi stali i stać musieli, nie przestając równocześnie być Żydami“.

Wszystko to służy autorowi do tego, by dowieść, że żydzi winni się oddać hitleryzmowi.

„Są to — pisze „Nowy Dziennik“ — elukubracje chorego umysłu. Napewno jest tak, ale w tej podłości tkwi metoda. Mówią, że każdy naród i każde państwo ma Żydów, na jakich zasługuje. Przysłowie to, jak każde przysłowie, ma rację tylko częściowo. Faktem jest jednak, że hitleryzm niestety wytwarza pewien typ Żyda na swój obraz i swe podobieństwo. W żydostwie, jak w każdym narodzie, są też i odpadki, które umieją się przystosować. **Typem Żyda Niemiec hitlerowskich jest Hans Joachim Schoeps**“.

Co wyjaśnia proces komendanta „Legjonu Młodych“?

W warszawskim sądzie okręgowym toczy się — jak już donosiliśmy — proces komendanta „Legjonu Młodych“ Zbigniewa **Zapasiewicza** z redakcją „Czasu“.

Po kilkudniowej przerwie rozprawa została onegdaj wznowiona, przyczem sąd wysłuchał wyjaśnień oskarżonego redaktora „Czasu“ p. **Łubieńskiego**, celem zbadania, jakie on miał podstawy do wystąpienia przeciw wspomnianej organizacji. Charakterystyczne te wyjaśnienia brzmiały jak następuje:

— Pisząc o Legjonie Młodych, że jest organizacją uprzywilejowaną, miałem — mówił p. Ł. — na myśli fakt **korzystania przez Legjon Młodych z całego szeregu udogodnień, z których inne stowarzyszenia młodzieży nie korzystały.** Są to przejazdy komunikacyjne, stypendja. Legjon Młodych był wyróżniany na większych zebraniach przez zjawianie się wybitnych dygnitarzy państwowych, co podnosiło jego znaczenie moralne i polityczne. Wyróżniony był również tem, że **marsz. Piłsudski przyjął honorowe członkostwo Legjonu Młodych.** To wszystko zapewniało Legjonowi Młodych uprzywilejowane stanowisko.

— A że Legjon Młodych był opanowany przez klikę **karjerowiczów?**

— Miałem na myśli ludzi, nie posiadających walorów i cech charakteru na kierowników organizacji ideowo-wychowawczej. Najlepszym dowodem tego jest że ci, którzy nadawali ideowy ton, znaleźli się w krótkim czasie poza organizacją. Myślę tutaj o dzisiejszym oskarżycielu, b. komendancie Legjonu Młodych, Zbigniewie Zapasiewiczu, jego bracie, naczelniku tajnej żandarmerji Sperberze, redaktorze „Państwa Pracy“ Zagórskim, redaktorze pisma „Legjon Młodych“, który prowadził akcję akwizycyjną wśród ciężkiego przemysłu. Raziło mnie, że **Legjon Młodych walczy z ustrojem kapitalistycznym, a mimo to przyjmuje ogłoszenia od kapitalistów.** Co do sposobu zbierania funduszów są różne opinje. Naprzykład w Poznaniu zdarzył się bardzo znamienny fakt. **Legjon Młodych fałszował kwitarjusz wykazując pierwsze kwity na nazwisko wojewody Raczyńskiego** i znanego ziemianina Turny, którzy na Legjon Młodych nie dali ani grosza i w tak fałszywy sposób zbierano datki od obywateli niemieckich. Te wszystkie okoliczności upoważniały mnie do napisania że Legjon Młodych znajduje się **w rękach kliki, niewłaściwie prowadzącej organizację na manowce.**

Obrończyni red. Łubieńskiego adw. Luksemburżanka składa pismo p. n. „Legjon Młodych“: — Tu p. Zapasiewicz odżegnywał się, że nie ma nic wspólnego ze zbieraniem ogłoszeń od rekinów przemysłowych. A tymczasem nazwisko jego jest na czele komitetu redakcyjnego.

W toku rozprawy dalszej przewodniczący sądu s. o. Rybiński skierował do oskarżyciela pytanie: czy w „Legjonie Młodych“ były **płatne** stanowiska? Na pytanie to przyznał oskarżyciel. że były „dwa“, płatne po 120 zł., ale on sam rzekomo **żadnego wynagrodzenia** nie pobierał. Wobec tej odpowiedzi sędzia zapytał:

— **Więc jak się pan mógł utrzymywać?**

— Byłem kierownikiem — brzmiała odpowiedź — biura akademickiego **z pensją 450 zł.**

— Czy kto dopomógł panu **później do objęcia posady w ZUPU?**

— Żadne czynniki polityczne.

Jest rzeczą oczywistą, że w tych warunkach proces „komendanta“ Legjonu Młodych budzi żywe zainteresowanie także szerszego ogółu, odsłania bowiem tajniki tego typu „ideowej“ pracy.

„Rozczarowanie“ w Zagłębiu Saary.

Gdy w dniu 13 stycznia b. r. około 90% uprawnionych do głosowania **mieszkańców zagłębia Saary** opowiadało się za Niemcami, zrywając — jak się wówczas pisało i mówiło w Niemczech — pęta niewoli i hańby, nie brakło oczywiście także głosów trzeźwej rozwagi i słusznych przewidywań, że radość będzie trwałą krótko. Te trzeźwe przewidywania spełniły się nawet prędzej, niż przypuszczano i dzisiaj, w dwa miesiące po plebiscycie i przyłączeniu Saary do Niemiec,

NASTROJE SĄ WPROST FATALNE

a to zarówno np. w Saarbrücken jak w Berlinie. Bo jeżeli kanc. **Hitler** po krótkim pobycie w „odzyskanym“ kraju nabawił się **chrypki,** to stan ten jako przemijający nie budzi oczywiście poważniejszych obaw, gdy natomiast fakt **zamknięcia granicy celnej między zagł. Saary a Francją** oznacza, że klamka zapadła już raz na zawsze.

Rzeczywistość, której nie zagłuszą już żadne wiwaty, jest mianowicie taka, że ten dotąd kwitnący obszar, korzystający z wprost bajecznej konjunktury nagle znalazł się bez jutra i przypomina tego syna, który po dłuższej rozłące z domem rodzicielskim wraca i zastaje wszystkie miejsca przy stole zajęte. Teraz nikomu w domu nie jest już potrzebny, właściwie nawet wszystkim po trosze zawadza.

Przez odłączenie się od związku gospodarczego z Francją **zagł. Saary straciło po prostu podstawę istnienia.** Kraj ten, w którym na 1 km. kw. tłoczy się 450 ludzi, nie może się mianowicie **sam wyżywić** i potrzebował rocznie obcych produktów żywności za około 1 miljard 700 milj. franków. Po niskiej cenie otrzymywał je dotąd bez trudności z Francji, a miał ten wydatek czem pokryć, znajdując we Francji i jej kolonjach znakomitego **odbiorcę swych skarbów przyrodzonych** (głównie węgla) z jednej, a **fabrykatów** (stali, narzędzi, ceramiki) z drugiej strony. **Francja wchłaniała bowiem niemal wszystko, co produkowała Saara,** utrzymując z nią doskonałe stosunki handlowe.

Obecnie wszystko to się już skończyło. W myśl umowy, którą rząd trzeciej Rzeszy musiał ze względów prestiżowych przyjąć, od dnia 1 marca b. r. granica francuska zamknęła się dla Saary z wyjątkiem pewnych małych kontyngentów, które atoli

WYGASAJĄ JUŻ 30 CZERWCA B. R.

Główny produkt Saary — węgiel — żywiący przeszło 200 tysięcy rodzin i ze względów zasadniczych i jako gorszy nie może wogóle liczyć na zbyt chociażby najmniejszy, mając o ile chodzi o Francję, konkurenta w węglu angielskim, belgijskim, a nawet polskim — o ile zaś chodzi o Rzeszę, to ona sama nie wie, co począć z własnemi zapasami. O tem, aby do Francji znalazły drogę fabryczne wyroby Saary niema zaś teraz taksamo mowy jak o tem, aby ten towar przyjęły Niemcy. Niema też mowy ani o obrotach **gotówkowych** ani w drodze **wymiany.**

Zagł. Saary **chce jednak żyć i żywność mieć musi.** Przy cenach obowiązujących w Rzeszy wydatek z tem związany wyniesie conajmniej 300 milj. mk. rocznie, a **ponieważ Niemcy żadnego nadmiaru żywności nie posiadają** — więc

ŻYWNOŚĆ DLA SAARY TRZEBA BĘDZIE SPROWADZAĆ Z ZAGRANICY

płacąc dewizami, których Rzeszy brak nawet na najpotrzebniejsze surowce dla własnego przemysłu.

Tego ubytku w przychodzie **przeszło 5 miljardów franków rocznie,** który oznacza dla zagł. Saary wyłączenie jej ze związku gospodarczego z Francją, nie jest w możności powetować Trzecia Rzesza, grzęznąca coraz bardziej w gospodarczym marażmie.

Coraz częściej mówi się teraz w Niemczech o **rozczarowaniu.** Trzecia Rzesza rozczarowała się co do **Włoch** Mussoliniego (po układzie rzymskim min. Lavala), rozczarowali ją **Skandynawowie** (cła i kontyngenty przy dodatkowem zamknięciu się układem gospod. Szwecji, Norwegji, Danji, a nawet Islandji i Finlandji), ostatnio rozczarowała ją Anglja, z powodu czego kanc. Hitler aż się nawet „rozchorował“. Najgorsze będzie jednak może rozczarowanie co do Saary, która lada dzień pocznie wołać: **ja chcę jeść.**

Omawiając te sprawy pisze wiedeńska „Reichspost“ dosłownie tak:

„Dziwna rzecz z temi t. zw. wyzwolonemi niemieckiemi krajami i obszarami. Dokąd spojrzeć, na wschód, zachód, północ czy południe, wymarzone przez nie szczęście znalazły tylko conajwyżej w znaczeniu idealnem, opłacając je ciężką stratą materjalną. Z dużą pewnością można już dzisiaj powiedzieć, że grono ich powiększy teraz zagł. Saary“.

Najprzykrzejsze w tem dla Berlina jest może to, że ani on ani jego „wyzwolone“ obszary na nikogo obcego nie mogą zrzucić winy, bo mają — jak przysłowiowy Grzegorz — to, czego same chciały. Rozczarowanym jest zwyczajnie ten, kto był niemądry.

Znamiennem jest i to, że chcąc koniecznie znaleźć winowajcę prasa Trzeciej Rzeszy poczyna coraz głośniej mówić o „niewdzięczności“ Francji, zupełnie nieczułej na dalsze losy... zagł. Saary. **(fd.)**

Przed wyborami parlamentarnemi w Czechosłowacji.

Rozpoczęta w tych dniach wiosenna sesja parlamentu czechosłowackiego trwać będzie zaledwie pięć tygodni. Nikt nie przypuszcza, by obrady parlamentu toczyły się jeszcze po świętach Wielkanocnych, które przypadają na drugą połowę kwietnia. Tak że i członkowie rządu są zdania, że **wybory do parlamentu odbędą się w maju lub najpóźniej w pierwszą niedzielę czerwca.** Uważają jednak, że najlepiej byłoby, gdyby dzisiejszy parlament przetrwał do końca kadencji, to znaczy, gdyby wybory odbyły się dopiero w jesieni, gdyż w takim wypadku parlament miałby dosyć czasu do załatwienia doniosłych spraw. Ponieważ jednak wcześniejsze wybory są nieuniknione, parlament musi w tempie przyspieszonem rozpatrywać przedłożenia rządowe. Przedewszystkiem chodzi o rozpatrzenie projektu ustawy o sanacji finansowej samorządów, o podniesieniu gwarancyj państwowych za kredyty wywozowe i o ochronie przed atakami lotniczemi Załatwiona ma też być ostatecznie **sprawa skrócenia tygodnia pracy.** Co do tego ostatniego projektu okazuje się, że jest on obecnie łatwy do realizacji, gdyż na wprowadzenie 40-godzinnego tygodnia pracy zgadzają się zasadniczo wszystkie stronnictwa koalicyjne, a więc i agrarjusze, którzy do niedawna jeszcze sprzeciwiali się temu projektowi.

Obecne obrady parlamentu toczą się już w atmosferze wyborczej, która zaostrzy się jeszcze niewątpliwie podczas obrad nad **projektem ustawy o rejestracji stronnictw politycznych i o zmianie ordynacji wyborczej.** Jeżeli wszystkie stronnictwa koalicyjne zgadzają się z tem, że koniecznem jest, aby stronnictwa polityczne uzyskały podstawy prawne, to jednak nie osiągnięto jeszcze porozumienia co do tego, jak tę zasadę należy ująć. Z niektórych stron bowiem wyrażane są obawy, że ustawa taka mogłaby być łatwo wykorzystana np. przez rząd mniejszościowy, który nie posiadałby w parlamencie większości, w tym kierunku, aby przez zgnębienie opozycyjnej partji czy opozycyjnych partyj uzyskać w parlamencie większość. Nadto socjaliści i ludowcy (katolicy) **wyrażają obawy,** że tego

rodzaju ustawa mogłaby być wykorzystana przez agrarjuszów, którzy już obecnie stanowią najsilniejsze stronnictwo w parlamencie czechosłowackim. O ile chodzi o zmianę ordynacji wyborczej, w grę wchodzą tylko zmiany o charakterze administracyjnym i organizacyjnym. System wiązanych list kandydatów pozostanie niezmieniony.

C. P.

Na ziemiach Rzplitej.

Regjonalny zjazd inteligencji katolickiej w Lublinie.

W dniu 10 bm. odbył się w Lublinie regjonalny zjazd inteligencji katolickiej z całej diecezji lubelskiej. Inicjatorami i organizatorami zjazdu byli: Polski Związek Inteligencji Katolickiej (Koło Lubelskie) oraz Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Lublinie. — Zjazd zgromadził około 300 osób, z tego połowa z poza miasta Lublina.

Program zjazdu obejmował: Sobota, 9-go bm. godzina 17: Adoracja relikwij Drzewa Krzyża św. w kościele św. Stanisława (podominikańskim), tamże konferencja religijna, którą przeprowadził ks. prof. Pastuszka. — Niedziela, godzina 9: uroczysta Msza św. na intencję zjazdu odprawiona przez ks. biskupa M. L. Fulmana. W czasie Mszy św. większość uczestników przystąpiła do Stołu Pańskiego. Po Mszy św. ks. biskup wygłosił podniosłe przemówienie. Następnie wszyscy uczestnicy udali się do gmachu K. U. L., gdzie po wspólnem śniadaniu nastąpiło otwarcie zjazdu w II auli uniwersytetu. Otwarcia zjazdu w obecności ks. biskupa Fulmana dokonał wiceprezes ogólnopolskiego Związku Inteligencji Katolickiej, p. prof. dr. Henryk Dembiński, oddając przewodnictwo w ręce prezesa Koła Lubelskiego Z. P. I. K. p. inż. A. Kozłowskiego. Miejsca w prezydjum zajęli: ks. prof. J. Kruszyński, b. rektor K. U. L., p. hr. Szeptycki z Łabuń, p. prof. Dembiński, sekretarzował p. mgr. A. Krawczyk. Pierwszy referat n. t. „Kryzys kultury bez Boga“ wygłosił p. mec. Domański z Warszawy. Drugi referat n. t. „Zadania inteligencji katolickiej w Polsce“ wygłosił p. inż. Lech Rościszewski z Kielc. Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja. Przed zamknięciem zjazdu przewodniczący, p. inż. Kozłowski oświetlił raz jeszcze i podsumował poruszone w czasie obrad zagadnienia. (KAP).

Główna inspektorka pracy zwiedza Śląsk

Z ramienia Głównego Inspektoratu Pracy w Warszawie przybyła we wtorek na Śląsk główna inspektorka pracy dla spraw kobiet i małoletnich, p. Miedzińska, **żona b. ministra M. P. Miedzińska** w towarzystwie okręgowego inspektora pracy, Maskego i okręgowego inspektora pracy, Frankego, **zwiedziła większe zakłady przemysłowe, w których zatrudnia się kobiety.** Komisja zwiedziła hutę „Silesia“ w Lipinach, w pow. Świętochłowickim i hutę „Batorego“ w Wielkich Hajdukach. W środę odbyła się lustracja kopalni „Król“ w Chorzowie.

Inowacje letniego rozkładu lotu.

Z dniem 1 kwietnia br. wprowadzony zostaje na naszych linjach komunikacji lotniczej letni rozkład lotów, który obowiązywać będzie do 5 października br. Ważną inowację wprowadzono m. in. na linji **Warszawa—Bukareszt — Sofja — Saloniki.** W kierunku z Aten do Warszawy ustalono całkowite połączenie lotnicze w ciągu jednego dnia. W Salonikach samoloty P. L. L. „Lot“ będą miały bezpośrednie połączenie z Atenami, a stamtąd z Bliskim i Dalekim Wschodem (Egipt, Palestyna, Syrja, Indje, Afryka, Australja). Na linji **Warszawa — Lwów** samoloty będą miały we Lwowie bezpośrednie połączenie kolejowe do i ze Śniatynia, Zaleszczyk, Drohobycza, Borysławia itd. Na linji **Warszawa—Poznań — Berlin** samoloty będą mogły zabierać posażerów, przybywających tego samego dnia z Łodzi do Warszawy lub Poznania. W Berlinie samoloty te będą miały bezpośrednie połączenie lotnicze z Frankfurtem, Lipskiem, Norymbergą, Dreznem, Pragą, Wrocławiem, Kopenhagą, Malmö, Hamburgiem, Amsterdamem, Londynem, Brukselą, Kolonją, Paryżem itd.

Proces o zniesławienie Hitlera w... Wilnie

Sąd okr. w Wilnie rozpatrywał we środę sprawę redaktora odpowiedzialnego miejscowej gazety żydowskiej „Wilner Tog“, oskarżonego o zniesławienia Hitlera. Mianowicie latem ub. r. „W. Tog“ przedrukował artykuł znanego publicysty żydowskiego Żytłowskiego z Nowego Jorku. Artykuł ów, pisany w związku z niedoszłym puczem Röhma, autor zatytułował: „Czy już czas na pożegnanie po Hitleryźmie“ i użył w nim cały szereg zwrotów, uwłaczających Hitlerowi. Wobec tego, że w nowym polskim kodeksie karnym **artykuł III paragraf 2 mówi o pociąganiu do odpowiedzialności za znieważenie naczelnika obcego państwa,** artykuł ów wraz z całym nakładem gazety został skonfiskowany. Niezależnie od tego redaktora „Wilner Tog“ Kagana, urząd prokuratorski pociągnął do odpowiedzialności sądowej. — Rozprawa została odroczona z powodu choroby red. Kagana. — Oskarżonemu grozi kara do 3 lat więzienia.

Harcerskie „manewry“ w Spale

9 TYSIĘCY HARCERZY WEŹMIE UDZIAŁ W BIEGU, A 3 TYSIĄCE BĘDZIE BUDOWAŁO MOSTY NA PILICY.

Na terenie całej Polski czynione są gorące przygotowania do Jubileuszowego Zlotu Harcerstwa w Spale, który odbędzie się w **lipcu br. Zlot ten organizowany z okazji 25-lecia harcerstwa w Polsce,** ma być przeglądem i sprawdzianem sił harcerstwa zarówno żeńskiego, jak i męskiego. O rozmachu, z jakim Związek Harcerstwa Polskiego przystępuje do przygotowania Zlotu niech świadczy fakt, że w tej chwili liczba zgłoszeń na zlot **z całej Polski przekroczyła cyfrę 25 tysięcy młodzieży.** Ponadto w zlocie weźmie udział ponad 5 tysięcy młodzieży polskiej z zagranicy, a w tem tysiąc z Czechosłowacji. Na zlot harcerstwa w Spale zapowiedziały liczny swój przyjazd reprezentacje skautów zagranicznych różnych krajów. Najliczniejszy udział zgłosili skauci węgierscy, którzy przybędą na zlot w liczbie 500.

Najciekawszą częścią zlotu będzie niewątpliwie **obóz byłych harcerzy i sympatyków harcerstwa,** którzy zostaną umieszczeni w osobnym podobozie pod namiotami. Będzie tam można oglądać t. zw. „białe kruki“ harcerstwa w postaci **70-cio letnich harcerzyków i 80-letnich harcerek.** Zlot zapowiada się niezwykle imponująco. Program zlotu między innemi przewiduje bieg harcerski z przeszkodami, w którym weźmie udział 9 tysięcy harcerzy zorganizowanych w 900 zastępów. W samych zawodach z zakresu pionierki przewidziany jest udział 250 zastępów w sile — 2.500 harcerzy, którzy **mają wybudować na rzece Pilicy pięć wielkich mostów drewnianych,** po których przemaszeruje kilka tysięcy młodzieży zebranej na zlocie. W tej chwili przygotowywane są przez Komendę Zlotu wszystkie szczegóły zawodów oraz dokładne plany. Specjalnie dla celów Zlotu Wojskowy Instytut Geograficzny wydaje mapę okolic Spały w podziałce 1 : 100,000, której dotąd w wydaniu polskim nie było.

trudniących się potajemnym wyrobem cukru.

Ułaskawienie 100 osób

Prezydent Rzplitej podpisał dekret o ułaskawieniu stu osób, skazanych za potajemny wyrób cukru. Wszyscy skazani **pochodzą z województw zachodnich i są przeważnie kolonistami niemieckimi.** Wyrabiali oni dla własnych celów cukier z buraków, naruszając tem samem przepisy skarbowe, przewidujące **karę do 10 dni aresztu i 300 zł. grzywny.**

Przyłapanie większego przemytu koło N. Sącza.

Posterunek straży granicznej w Nowym Sączu przyłapał w ostatnich dniach znaczny przemyt, a mianowicie **300 sztuk zapalniczek, 7 kg. sacharyny,** większą ilość kamieni zapałowych oraz wykrył **tajną gorzelnię.** Przemytników aresztowano.

W Warszawie wykryto jaskinię hazardu

Policja warszawka odkryła nową jaskinię hazardu przy ul. Koszykowej 32, gdzie uprawiano potajemnie ruletkę. **Zatrzymano 22 graczy,** wśród nich szereg zawodowych kruplerów warszawskich, którzy niejednokrotnie z tego tytułu mieli do czynienia z policją. Wśród zatrzymanych znajdowało się wiele osób z warszawskiego świata towarzyskiego. Zatrzymanych wylegitymowano oraz zrewidowano. **Na stole znaleziono kilka tysięcy złotych,** które zostały skonfiskowane, pozatem znaleziono książeczki z nazwiskami i adresami osób, odwiedzających ten lokal. Okna pokoju gdzie grano zasłonięte były dywanami, aby światło nie zdradzało obecności graczy.

TRAGICZNA DRZEMKA PRZY OTWARTYM PIECU.

Mieszkanka Wilna 70-letnia Sora Gordonowa, zostawszy sama w domu, usiadła przy piecyku, którego drzwiczki były otwarte. W czasie, gdy staruszka zdrzemnęła się, zajęło się na niej ubranie, tak, **że nim przybyła pomoc, nieszczęśliwa stanęła w płomieniach.** Poniosła ona tak straszne poparzenia, że wkrótce zmarła w szpitalu.

———ooo———

METEOR SPADŁ POD OLKUSZEM. Onegdaj w nocy **mieszkańcy Olkusza** byli świadkami niezwykłego zjawiska. Na wschodniej stronie nieba zauważyli olbrzymią świetlaną kulę, która z błyskawiczną szybkością toczyła się po niebie i z hukiem spadła **na pola wsi Parcze.** Był to prawdopodobnie meteor, który na krótką chwilę oświetlił silnie całą okolicę. Zjawiskiem zajęły się miejscowe sfery naukowe, które wszczęły poszukiwania meteoru.

WYROK ŚMIERCI W POZNANIU. W Sądzie Apelacyjnym w Poznaniu odbył się proces **mordercy i bigamisty Langego,** skazanego w pierwszej instancji na śmierć. Wniosek obrońcy o przesłuchanie dalszych świadków, sąd odrzucił, przystępując jedynie do odczytania obszernych aktów procesowych. Po dwu godzinnych obradach **sąd zatwierdził wyrok pierwszej instancji, skazując Langego na karę śmierci.**

DENTYSTA FAŁSZERZEM PIENIĘDZY

Policja powiatu nowoświęciańskiego, poszukując fałszerzy pieniędzy, przeprowadziła niespodzianie rewizję w mieszkaniu miejscowego **technika dentystycznego Zaka Lewina,** podejrzanego o kolportaż falsyfikatów. W laboratorjum Zaka znaleziono aparat do wyrobu pieniędzy metalowych oraz kilkadziesiąt sztuk fałszywych 10-cio i 5-cio złotówek. Dentystę Zaka i jego brata aresztowano, wraz z ich pomocnikiem.

Z całego świata.

Masonerja w Czechosłowacji.

W Czechosłowacji pracują **trzy** regularne wielkie loże uzależnione od Wielkiego Wschodu Francji: a) **„Wielka Loża Lessinga pod trzema pierścieniami“** (Grossloge Lessing zu den drei Ringen). Ta Wielka Loża posiada 24 loże i liczy około 1500 członków. Wielkim mistrzem jest **Adolf Hirschick,** asystentami wielkiego mistrza są **żydzi: dr. med. Oskar Posner, dr. Juljusz Katz, dr. Guhr.** b) **„Narodni velika Loze ceskoslovenska“** rezyduje w Pradze i liczy przeszło 500 członków. Wielka Loża Czechosłowacka starannie ukrywa się, pracuje w ukryciu w niewielkiej liczbie „braci“, ale wpływowych członków masonerji. — **Prezydent Masaryk** należy do praskiej loży „Narod“, **dr. Benesz,** minister spraw zagranicznych — do loży „Prawda vitezi“; do masonerji należą również: generał-inspektor armji czechosłowackiej **Syrovy,** socjal-demokratyczny minister, żyd, **dr. Meisner, dr. Kramarz, inż. Hula,** były minister kolei i wielu innych. Wielkim mistrzem jest dr. Karol Weigner. Asystentami wielkiego mistrza są: Vl. Fainor, Emil Lany, Fr. Kaderavek, Karol Risinger, Fr. Richter i L. Schwarz. Skarbnikiem jest Ota Kostar. c) **Związek lóż masońskich „Brücke“** liczy około 200 „braci“. Przewodniczącym związku jest Louis Alt.

Że oprócz tego żydzi są silnie **zorganizowani w czysto żydowskim odłamie masonerji Bnei Brith** — to się samo przez się rozumie. Przewodniczącym „Najwyższej Rady“ żydowskiej w Czechosłowacji i jej wiceprzewodniczący pełnią te same urzędy w Bnei Brith. **„Liga Praw Człowieka“** uprawia swą propagandę w Czechosowacji i korzysta wobec władz państwowych ze specjalnych względów. Prezesem jej jest żydowski adwokat dr. Bill w Pradze. Odłam masonerji „Old Fellows“ jest bardzo silny. Liczy on około **1200** członków, którzy obecnie pracują **w 18 lożach.** Wielkim mistrzem jest żydowski **adwokat** dr. Max Kassowitz. (KAP).

Siedmiu lotników rannych w zderzeniu samolotów.

W czasie nocnych manewrów, prowadzonych przez trzecią eskadrę lotniczą, jeden z samolotów zmuszony był lądować na lotnisku wojskowem w Tours, przyczem przy lądowaniu uległ poważnym uszkodzeniom. W chwilę potem nadleciał drugi samolot, który również lądował na tem lotnisku, przyczem w panujących ciemnościach **najechał na poprzedni samolot.** Przy zderzeniu **siedmiu lotników odniosło ciężkie rany.**

Lotnik zaginął z chorym pasażerem.

Sowiecki lotnik **Farych,** przewożąc chorego radjotelegrafistę z polarnego posterunku meteorologicznego Marsal do stacji meteorologicznej Chabarowo, zmuszony był do lądowania w drodze, jak przypuszczają wskutek defektu silnika. **Zorganizowana** została natychmiast ekspedycja ratunkowa, która wyruszyła na 6 saniach, **zaprzężonych** w psy na poszukiwania lotnika. **Poszukiwania** utrudnia ta okoliczność, **że komunikacja radjotelegraficzna z lotnikiem została przerwana** jeszcze w czasie lotu.

Samochód poruszający się na lądzie i na wodzie.

Wynalazca niemiecki **Jakób Baulig z Koblencji** skonstruował samochód mogący — jego zdaniem — swobodnie poruszać się zarówno na lądzie, jak i na wodzie. Z początkiem maja br. wynalazca zamierza dokonać na swym nowym samochodzie przejazdu z Calais do Anglji. Przypuszcza on iż przy dobrej pogodzie potrafi przepłynąć kanał w 7 godzin. Wynalazca dokonał już szeregu prób na Menie pod Moguncją.

Książę niezdatny do służby w Legji Cudzoziemskiej.

„Daily Mail“ donosi, że **lord Edward Montagu,** o którym myślano, że przebywa w Algierze w legji cudzoziemskiej, dokąd zaciągnął się przed miesiącem, nie opuszczał Marsylji i wrócił do życia cywilnego, ponieważ uznany został za niezdolnego do służby wojskowej. Do Marsylji przybyły **matka lorda, księżna Manchester i jego siostra.**

Zderzenie czterech pociągów.

W pobliżu Kings Lansley w hrabstwie Hertford w Anglji nastąpiło **zderzenie dwóch pociągów towarowych,** na które **najechały dwa inne pociągi.** W katastrofie tej **jedna osoba została zabita,** a 2 odniosły rany.

———××———

POLKA PIESZO WĘDRUJE PO EUROPIE I AFRYCE. Przybyła do Medjolanu z Rzymu **Janina Olszewska,** która odbywa pieszo wędrówkę po południowej **Europie** i Afryce.

Po krótkim pobycie w Medjolanie turystka udaje się przez Genuę, Riwjerę włoską i francuską do Hiszpanji skąd przez Gibraltar brzegiem Morza Śródziemnego — zamierza dotrzeć do Egiptu.

Sport.

Krakowska Wisła w Brukseli.

W Brukseli, w czasie Zielonych Świąt odbędzie się międzynarodowy turniej piłkarski, w którym wezmą udział:

Dwie drużyny holenderskie, dwie francuskie, mistrz południ. Niemiec **krakowska Wisła i dwie drużyny belgijskie.**

Zainteresowane państwa wyślą na turniej brukselski najlepsze swoje drużyny. — Turniej trwać będzie 4 dni.

Niezależnie od tego Wisła krakowska bierze udział w Brukseli **w międzynarodowym turnieju piłkarskim w czasie świąt** Wielkanocnych. Obok Wisły w turnieju tym grać będą: najlepsze zespoły belgijskie — Daring i Union oraz jeden z klubów niemieckich.

TABELA ROZGRYWEK O PUHAR ŚRODKOWEJ EUROPY.

Po meczu Niemcy Czechosłowacja stan tabeli rozgrywek o puhar środkowej Europy w boksie przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. zwyc.
1) Niemcy	4	8:0	46:18
2) Czechosłowacja	5	6:4	41:39
3) Polska	4	4:4	30:34
4) Węgry	5	4:6	40:40
5) Austrja	4	0:8	19:45

ITALJA NIEMCY W TENISIE 3:2

Trzydniowy międzypaństwowy mecz tenisowy Włochy — Niemcy, rozegrany w **Genui,** został zakończony i przyniósł zwycięstwo Włochom w stosunku 3:2.

TRZY ZWYCIĘSTWA POLAKÓW W SAN REMO.

We wtorek rozpoczął się w San Remo międzynarodowy turniej tenisowy, w którym między innemi startują trzej Polacy: **Hebda, Wittman i Tarłowski.** W pierwszym dniu turnieju wszyscy nasi zawodnicy odnieśli zwycięstwa, a mianowicie:

Tarłowski pokonał Amerykanina **Culleya 4:6, 9:7, 8:6,** po walce zaciętej ambitnej. **Hebda wygrał z Peranim 6:3, 6:1, — wreszcie Wittman zwyciężył Vido 6:1, 6:0.**

Rzeczy ciekawe

KOEDUKACYJNE PŁYWALNIE.

Skromność nie jest przywilejem szerokości geograficznej! Admirał Chang-Tse-Kiang, naczelny dowódca marynarki wojennej chińskiej, osądził, że zwyczaj jaki praktykuje obecnie młodzież, wspólnej nauki pływania, jest szkodliwy i wysoce krzywdzący dobre obyczaje społeczne. Wobec czego przedstawił rządowi chińskiemu swoją opinję i prosił aby zakazano wspólnych kąpieli dla mężczyzn i kobiet w Chinach...

Coby powiedział Admirał Chang-Tse-Kiang gdyby przypadkiem znalazł się na jakiejś plaży Europejskiej, na Rivierze francuskiej lub nad Bałtykiem... Zapewne rozchorowałby się z oburzenia. **Emde.**

DOŚWIADCZENIE.

Biuro pocztowe Białego Domu, oficjalnej rezydencji prezydenta Roosevelta, otrzymało niedawno bilet jednodolarowy, przylepiony do kartki pocztowej, wrzuconej w San Francisko, na której napisano: „Jeżeli Pan otrzyma bilet jednodolarowy przypięty do tej kartki, znaczyć to będzie, że wiara w Opatrzność powróciła a ukochanie pieniądza zniknęło“.

Doświadczenie było przekonywujące, chociaż może nie należy być takim optymistą jak ów Kalifornijczyk. Gdyby zamiast jednego dolara był przypiął banknot tysiącdolarowy do kartki pocztowej, może nie doszłaby do miejsca przeznaczenia.

Emde.

Od Wydawnictwa

Prosimy P. T. Abonetnów o nadsyłanie prenumeraty za

marzec.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Rozstrzygające walki w Macedonji



rozpoczęły się w poniedziałek. Wojska rządowe silnie napierając, zdobyły miasto Seres, które było dotychczas w rękach powstańców. Na zdjęciu — płonące domostwa w okolicy tego miasta.

Dieta środkiem na katar.

Najbanalniejsza rzecz na świecie, katar, sprawia najwięcej kłopotu dotkniętym tem cierpieniem. Czy trwa tydzień, czy dwa, czy leczony czy nie, jednakowo jest uporczywy, przykry i nieustępliwy. Czy niema środka na katar? Zdaje się, że niema go, gdyż jeżeli się czyta, że w Stanach Zjednoczonych np. znajduje się w sprzedaży 45.900 specyfików, można śmiało wnioskować: dużo środków i ani jednego skutecznego. Tak też jest w rzeczywistości. Przemysł chemiczny produkuje setki i tysiące specyfików, które mają rzekomo leczyć katar, ale gdy katar się zjawia żaden z tych leków nie pomaga.

Jeden z lekarzy ordynujących w uzdrowisku czeskiem, w Francensbadzie, zaleca jako **dobry środek przeciw katarowi** stosowanie djety **bezsolnej.** Djeta bezsolna przeciwdziała zapaleniu śluzówek a tem samem łagodzi stan zapalny śluzówki w nosie i przerywa katar. Jak wyjaśnia dr. Löbl, sól zawierająca natrium może być wchłonięta przez organizm tylko dzięki zneutralizowaniu jej wpływów przez kalcjum i kaljum. Stąd więc organizm musi się pozbywać stale tych metali, aby przeciwdziałać trującym reakcjom natrium. W stanie normalnym odbywa się to bez żadnej komplikacji. Natomiast przy stanie zapalnym zarówno kalcjum jak kaljum potrzebne są organizmowi, jako składniki ułatwiające, zwalczanie choroby. Dlatego też stosuje się djetę bezsolna z powodzeniem przy zapaleniu nerek, katarze żołądka, gruźlicy. Profesor v. Noorden, jak podaje dr. Löbel, stosuje stale djetę bezsolna na samym sobie, gdy tylko zjawia się katar. Dzięki niej przebieg kataru staje się łagodniejszy i o dwie trzecie krótszy niż zwykle.

Djeta bezsolna ma, o ile chodzi o katar, tę zaletę, że **wystarcza stosowanie jej w ciągu 2—3 dni, aby osiągnąć pożądany efekt.** Przy tej djecie należy ograniczyć się do pieczywa bez soli, jabłek, miodu, kartofli niesolonych w łupinach; w mleku, maśle, w mięsie znajdują się zawsze pewne ilości soli, to też tych pokarmów należy unikać w czasie djety bezsolnej. **Dr. K. M.**

——000——

Ruch wydawniczy

„RUCH KATOLICKI“. Nr. 3 za marzec „Ruchu Katolickiego“, organu Akcji Katolickiej w Polsce, zawiera treść następującą: w dziale urzędowym: instrukcję dla asystentów kościelnych, w dziale ideowym: ks. biskup Jan hr. Mikes pisze o „Komuniźmie i nacjonaliźmie w świetle chrześcijańskiego światopoglądu“, biskup O. Prohaszka: „W poszukiwaniu światopoglądu“. w dziale praktycznym: „O atrakcyjny program pracy“ inż. Lech Rościszewskiego, „Mężczyzna i kobieta“ — Marji Suchockiej, „Odpowiedź“ — ks. K. K., następnie — „Nasienie chwały“ — dr. A. D. Drużbackiej, „Dzieło Odkupienia a nasze życie“ — ks. dr. K. Kowalskiego, Głosy prasy o Akcji Katolickiej, z piśmiennictwa, kronika. — Adres redakcji i administracji „Akcji Katolickiej“ — Poznań, Al. Marciukowskiego 22.

Radjo.

POGADANKI RADJOWE W JĘZYKACH OBCYCH. Polskie Radjo celem informowania swoich słuchaczy zagranicznych o ważniejszych przejawach życia kulturalnego w Polsce, oraz celem szerzenia wśród nich wiedzy o Rzeczypospolitej — nadaje dwa razy w tygodniu odczyty w językach obcych. Ustalony obecnie program tych odczytów przewiduje następujące pogadanki na najbliższe miesiące: 21. III. o godz. 23.30 — odbędzie się „Skrzynka angielska“ Ordona. 27. III. o godz. 21.30 — **w języku tureckim** omówi prof. T. Kowalski dzieje Turków w Polsce, a 28. III. 23.30 — p. K. Małecka zaznajomi słuchaczy **angielskich** z „polskiemi obyczajami“. W kwietniu dnia 3. IV. 21.30 dr. A. Czołowski wygłosi odczyt angielski p. t. „Początki marynarki polskiej“; 4. IV. — „Skrzynka angielska“ Ordona; 11. IV. o godz. 23.30 odbędzie się odczyt angielski dr. M. Jarosławskiego p. t. „Puszcza białowieska“; 17. IV. o godz. 21.30 — K. Bulas **po nowogrecku** omówi mało znany poemat grecki o bitwie pod Warną; 18. IV. o godz. 23.30 — „Skrzynka angielska“ p. Ordona; 24. IV. o godz. 21.30 — p. Aileen Olpen wygłosi odczyt angielski p. t. „See Poland in Spring“; 25. IV. o godz. 23.30 — p. Tadeusz Chodakowski rozmawiać będzie ze swymi **esperanckimi** korespondentami. W maju, dnia 1. V. o godz. 21.30 — p. M. Hepke omówi po **niemiecku** piękno puszczy białowieskiej, zaś 2. V. o godz. 23.30 — p. Ordon rozmawiać będzie z angielskimi słuchaczami Polskiego Radja: 8. V. o godz. 21.30 — p. Tadeusz Biliński po esperancku nakreśli sylwetki polskich laureatów Nobla — Sienkiewicza i Reymonta; 9. V. o godz. 23.30 — K. Bulas nakreśli słuchaczom greckim obecne stosunki między Polską a Grecją; 15. V. o godz. 21.30 — p. J. Dobrzycki po esperancku mówić będzie o Wieliczce, a 16. V. o godz. 22.30 — odbędzie się znowu „Skrzynka angielska“ p. Ordona; 23. V. o godz. 23.30 — odbędzie się bardzo interesujący odczyt dr. J. Szczudły p. t. „Londyn z drugiej połowy XVII stulecia w oczach polskiego szlachcica“ po angielsku; 29. V. o godz. 21.30 — prof. E. Piasecki po esperancku omówi zlot skautów w Spale i 30. V. o godz. 23.30 — p. T. Chodakowski rozmawiać będzie z esperanckimi korespondentami Polskiego Radja.

Programy stacyj radjowych.

Sobota, 16 marca 1935 r.

Kraków, (293.5) G.: 6.30 Transmisja z Warszawy; 7.45 Program na dzień bieżący; oraz wskazówki praktyczne; 8.00 Transmisja z Warszawy; 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej; 12.03 Transmisja z Warszawy; 13.00 Muzyka z płyt; 13.45 Transmisja z Warszawy; 17.10 Najnowsze nagrania na płytach; 17.50 Transmisja z Warszawy; 18.30 „Wśród czasopism“; 18.40 Wiadomości bieżące; 18.45 Transmisja z Warszawy; 19.07 Program na dzień następny; 19.15 Pogadanka aktualna; 19.25 Wiadomości sportowe; 19.30 Transmisja z Warszawy; 22.00 Koncert reklamowy; 22.15 Transmisja z Warszawy.

Lwów, (377.4) G.: 6.30 Audycja poranna z Warszawy; 18.30 Życie artystyczne i kulturalne; 18.35 „Święto Czwartaków“, pogadanka; 19.15 „Od czego zależy zwycięstwo Lwowa w walce o swoje posłannictwo“.

Warszawa, (1339.3) G.: 6.30 „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.33 Pobudka do gimnastyki; 6.36 Gimnastyka; 6.50 Muzyka z płyt; 7.15 Dziennik poranny; 7.45 Program na dzień bieżący; 7.50 Wskazówki praktyczne; 8.00 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu; 12.00 Hejnał z Krakowa; 12.03 Wiadomości meteorologiczne; 12.05 Muzyka; 12.50 Chwilka dla kobiet; 12.55 Dziennik południowy 13.00 Płyty; 13.45 „Nasz handel morski“; 13.50 Wiadomości o eksporcie polskim; 13.55 Przegląd giełdowy 14.45 Koncert muzyki lekkiej; 15.30 Recytacje prozy; 15.45 Koncert popularny; 16.05 Recital fortepianowy; 16.30 Skrzynka techniczna; 16.45 Piosenki wojskowe 17.00 „Żywiec — beskidzka stolica“; 17.10 Płyty 17.50 „Pierwsza żaba wiosenna; 18.00 Teatr wyobraźni; 18.30 Przegląd wydawnictw 18.40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy; 18.45 Płyty; 19.07 Program na dzień następny 19.15 Wiadomości rolnicze; 19.25 Wiadomości sportowe; 19.35 Koncert popularny; 19.50 Feljeton aktualny; 20.00 Transmisja z Filharm. Warszawskiej; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Jak pracujemy i żyjemy w Polsce; — 21.00 Muzyka lekka; 22.00 Koncert reklamowy; 22.15 „Życie zaczyna się po czterdziestce“, 22.30 Loża Szyderców; 23.00 Wiadomości meteorologiczne; 23.05 D. c. transm. z Filharm. Warszawskiej. Rozdanie nagród zwycięzcom Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego.

Katowice (395.8) G.: 6.30 Transmisja z Warszawy; 13.55 Życie artystyczne i kulturalne Śląska; 18.30 Skrzynka pocztowa dla dzieci; 19.15 „Z frontu pomarańczowego“; 19.25 Wiadomości sportowe lokalne:

——:000:——

Co słychać w Krakowie.

Piątek 15: Such. Klemensa Dworz., Longina żoln.
Wschód słońca 5.56, zachód 17.42.
Długość dnia 11 godzin 46 min.
Sobota 16: Such. Cyrjaka m., Hilarego b. m., Feliksa i Tacjana m.
Wschód słońca 5.54, zachód 17.43.
Długość dnia 11 godzin i 49 min.

—oOo—

II-GI CYWILNY KURS KUCIA KONI urządza Krakowska Izba Rolnicza i Izba Rzemieślnicza. Rozpocznie się on dnia 10 kwietnia br. w wojskowym ambulansie weterynaryjnym w Krakowie (Podgórze, ul. Na Zjeździe 8) i trwać będzie do 10 lipca br. Przyjęci na niego mogą być czeladnicy kowalscy umiejący pisać i czytać, po ukończeniu 21 roku życia. Podania ostemplowane o przyjęcie na kurs kandydaci winni wnosić przez właściwe Starostwo do Izby Rzemieślniczej w Krakowie do 25 marca br.

NA TARGOWICĘ MIEJSKĄ, spędzono w dniu 12 bm. ogółem 206 koni i płacono za sztukę: konie pociągowe ciężkie od 250 do 400 zł. pociągowe lekkie od 150 do 320 złotych, rzeźne od 30 do 80 zł. Ze spędzonych koni sprzedano na rzeź miejscową 8 sztuk.

ZGON SAMOBÓJCZYNI. W dniu wczorajszym zmarła w szpitalu Ubezpieczalni 24-letnia służąca Aniela Klemens, która onegdaj w celu samobójczym napiła się esencji octowej. Powodem samobójstwa zawiedziona miłość.

OKRADLI SKLEP Z KOSMETYKAMI. — Galbinger Samuel, właściciel sklepu towarów kosmetycznych przy ul. Zwierzynieckiej 20, a zam. przy ul. św. Tomasza 27, zgłosił organom PP., że w nocy z dn. 12 na 13 bm. nieznani sprawcy przez otwarcie okna od podwórza domu, dostali się do jego sklepu, skąd skradli towary kosmetyczne oraz gotówkę 80 zł. Ogólna szkoda wynosi około 500 zł.

AMATORZY KUR I GĘSI. Kopera Feliks zam. w Krakowie przy ul. Wyspiańskiego 12, zgłosił organom PP., że w nocy z dnia 12 na 13 bm. nieznani sprawcy z niezamkniętego kurnika w podwórzu domu skradli mu 9 kur i 1 gęś, łącznej wart. 30 zł.

—oOo—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY

WALNE ZGROMADZENIE ZRZESZENIA SĘDZIÓW I PROKURATORÓW odbędzie się 17 bm. w Krakowie w Sali Nr. 100. Sądu Apelacyjnego o godz. 9 bez względu na ilość obecnych.

ZWIĄZEK B. OCHOTNIKÓW ARMJI POLSKIEJ utworzył oddział w Krakowie Członków zwyczajnych przyjmuje Zarząd Związku (Wawel 9) na podstawie dokumentów, stwierdzających służbę ochotniczą w wojsku Polskiem.

Na Walnem Zebraniu ustalono następujący skład Zarządu: prezes: p. Ed. Hardt, wiceprezesi St. Bulik, i Szymon Osoba, sekretarz J. Dura i inni.

—oo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Piątek: „Pięć przed dwunastą".
Sobota: „To więcej niż miłość".
Niedziela popoł.: „Kwiecista droga".
Niedziela wiecz.: „Poskromienie złośnicy".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Niedokończona symfonja".
WANDA: Malowana zasłona.
UCIECHA: „Niedokończona symfonja".
SŁONKO: „Prywatne życie Henryka VIII" (Charles Langhton).
PROMIEŃ: „Nana" z Anną Sten.
ADRIA: „Sprzedany głos".
KINO-REWJA BAGATELA: Na ekranie: „Viva Villa" (Wallace Beery). Na scenie rewja: „Plotki Krakowa".
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 11—14 bm. film pt. „Pożegnanie z bronią".

—oo—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. — Dzisiaj w piątek, na przedstawieniu popularnem, po cenach zniżonych, pełna humoru komedja Lothara i Adlera (w opracowaniu literackiem B. Gorczyńskiego) „Pięć przed dwunastą", w opracowaniu scenicznem reż. W. Nowakowskiego, w premjerowej obsadzie zespołu z p. Hierowskim w roli głównej. Jutro w sobotę po cenach zniżonych, doskonała sztuka węgierska „To więcej niż miłość", w opracowaniu scenicznem reż. J. Karbowskiego. — W niedzielę popołudniu świetna komedja W. Katajewa „Kwiecista droga", w niedzielę wieczorem, po cenach zniżonych, zabawna komedja Szekspira „Poskromienie złośnicy".

WYSTĘP LEONA WYRWICZA w dniu 16 marca br. w sali Saskiej, przyniesie nowy monolog pt. „Powódź", zaobserwowany żywo w okresie katastrofy żywiołowej roku ubiegłego. Postacie Wyrwicza to żywe modele ludzkie, pełne wyrazistej charakterystyki, życiowej prawdy, podpatrzone ze wszystkimi subtelnościami ludzkich przywar a okraszone sporą dozą humoru i lekkiej satyry. — Nowy utwór naszego humorysty budzi z tego powodu żywe zainteresowanie.

„CZARNA KAWA — BRIDGE" pod protektoratem J. W. Pań Prez. Kaplickiej i Gener. Mondowej, na dochód Obywatelskiego Komitetu Pomocy zimowej dla rodzin pozbawionych pracy odbędzie się w niedzielę dnia 17 bm. o godzinie 21.30 w Feniksie.

—oOo—

Lekarze domowi w Krakowie

rozpoczną urzędowanie 18 marca.

Na zarządzenie władz wprowadza Ubezpieczalnia Społeczna w Krakowie z dniem 18 marca lekarzy domowych, którzy będą nietylko leczyć ubezpieczonych i ich rodziny, zamieszkałych w oznaczonym rejonie, lecz nadto będą opiekunami zdrowia ludności, powierzonej ich opiece. **Wszystkich rejonów będzie 43.** Uruchomienie rejonów odbywać się będzie **stopniowo.** W pierwszym etapie rozpoczną pracę lekarze domowi **w 14 rejonach.** Rejonizacja całego terenu Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie będzie ukończona do końca maja b. r.

Od poniedziałku 18 b. m. kilkunastu lekarzy Ubezpieczalni Społecznej rozpocznie ordynację dla ubezpieczonych swojego rejonu już we własnych gabinetach. Rejony są w ten sposób podzielone, że każdy ubezpieczony w ciągu kilku lub kilkunastu minut może się znaleźć w gabinecie swojego lekarza domowego. Lekarz domowy będzie przyjmował chorych **dwa razy dziennie,** co będzie znacznem udogodnieniem dla wielu ubezpieczonych. Zasadnicze przestrojenie lecznictwa ubezpieczeniowego z zupełnie zrozumiałych powodów napotyka w pierwszym okresie organizacji na duże trudności, które będą usunięte **przy życzliwem ustosunkowaniu się ubezpieczonych.** Ubezpieczalnia nie wątpi, że ta nowa forma lecznictwa będzie sprawnie funkcjonowała od samego początku wobec bardzo lojalnego zachowania się lekarzy mających wybitnie społeczne nastawienie.

—oo—

PRZED OTWARCIEM „SZKOŁY ZDROWIA".

W najbliższych dniach Ubezpieczalnia Społ. w Krakowie wraz z Polskim Czerwonym Krzyżem przystąpią do uruchomienia **„Szkoły Zdrowia"** wraz z kursem dla matek. Wykłady prowadzone były dawniej przez b. Związek Okr. Kas Chorych. Wykłady odbywać się będą w sali Muzeum Przemysłowego, oraz w kilku innych salach naszego miasta.

Młodzież amerykańskiego przysposobienia wojskowego



musi umieć rozebrać i zestawić karabin maszynowy z zamkniętemi oczyma.

Przygotowania do Wystawy morskiej.

Z inicjatywy Krak. Okręgu Ligi Morskiej i Kolonjalnej odbyło się zebranie Komitetu organizacyjnego **Wystawy Morskiej,** która otwarta zostanie w miesiącu maju b. r. w Krakowie. Zaproszonym przedstawicielom przemysłu i handlu, wojskowości i szkolnictwa przedstawił inż. Wierzchowski interesujący projekt Wystawy. Celem jej będzie zaznajomienie społeczeństwa z zagadnieniami spraw morskich i kolonjalnych oraz udowodnienie szerokim warstwom ludności, że morze to nietylko jakaś tam sprawa — wakacji i letniska, ale — że ono codziennie wzbogaca nasze życie i daje nam pracę.

Zebranie powołało do życia komisję, która się podjęła realizacji poszczególnych działów Wystawy i przystąpiła natychmiast do pracy.

Gdy zbójnicy roznosili sławę Polski po całym świecie.

Tak było istotnie w kilka lat po powstaniu Polski, a stało się to dzięki drzeworytom Władysława Skoczylasa, które oglądać możemy na obecnej wystawie w Pałacu Sztuki. — Jak wiadomo „Teka zbójnicka" Skoczylasa wydana w Warszawie 1920 r. i „Teka podhalańska" w r. 1921 obeszła wraz z innemi dziełami artysty **wszystkie większe miasta Europy,** budząc wszędzie uznanie dla polskiego artysty, który techniką drzeworytu nożykowego z XV wieku przedstawił w zwartej, lapidarnej formie cykl tematów o tak romantycznym i egzotycznym pierwiastku.

Wszystkie te drzeworyty, które tyle sławy przysporzyły Polsce, podziwiać można na zbiorowej pośmiertnej wystawie Władysława Skoczylasa w Krakowie w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych. Pożądane byłoby, aby młodzież szkolna skorzystała co rychlej z nadarzającej się sposobności i zapoznała się z obecną wystawą. Wszak w Londynie, gdzie chyba nie sentyment do Polski, ale istotna wartość artystyczna tych drzeworytów przemawiała do widzów, zwiedziło wystawę Skoczylasa aż 25.000 młodzieży szkolnej.

Pociąg popularny do Warszawy.

W poniedziałek 18-go b. m. wyruszy z Krakowa do Warszawy o godz. 0.55 (w nocy) pociąg popularny na uroczystość z okazji Imienin Marszałka Piłsudskiego. — Przyjazd do Warszawy o godzinie 8.40. Odjazd z Warszawy we wtorek dnia 19-go marca b. r. o godzinie 18.10. Przyjazd do Krakowa o godzinie 0.23. Cena biletu 15 zł. 20 gr.

Historja pewnego listu.

Zgłosił się do nas **p. Hoim Jan,** krakowianin, u którego przed miesiącem zjawił **się listonosz z wezwaniem o zapłacenie podwójnej opłaty za list wysłany rzekomo przez p. Hoima,** do niejakiego Rumzeta Kazimierza. **P. Hoim oświadczył, że listu takiego nie wysyłał bo nawet nie zna zupełnie adresata i żądanej kwoty nie wpłacił.** Poczta przekazała sprawę II Urzędowi Skarbowemu, który wysłał do p. Hoima **upomnienie o zapłatę porta i kary za upomnienie.**

- Cała ta historja wygląda wręcz nieprawdopodobnie i byłoby rzeczą conajmniej pożądaną, by kompetentne **czynniki wyjaśniły na jakiej podstawie poczta żąda zapłaty za list od człowieka który danego listu nie wysłał.**

Tunel pod cieśniną gibraltarską.



Projektem budowy tunelu pod cieśniną gibraltarską, któryby połączył Europę z Afryką, — zajmowano się w kołach fachowych już od kilku lat. Najlepszym okazał się plan pułkownika artylerji Pedro Juenois. Tunel będzie miał 32 kilometry długości, a budowa jego ma się rozpocząć z wiosną b. roku.

Odczyty.

Przenikanie powszechnego prawa kościelnego do Polski w ciągu XIII w. — odczyt pod tym tytułem wygłosi prof. dr. Vetulani na zebraniu Polsk. Tow. Historycznego, w sobotę 16 bm. o godz. 18 przy ul. Straszewskiego 27.

„Przedawnienie i prekluzja w Kodeksie Zobowiązań". Staraniem Tow. Prawniczego i Ekonomicznego w Krakowie wygłosi dr. W. Steinberg w piątek 15 bm. o godz. 18.30 w sali Izby Handlowo-Przemysłowej odczyt na powyższy temat.

„Przeludnienie Polski". Odczyt pod tym tytułem wygłosi staraniem Pol. Tow. Geograf. na zebraniu fachowem Doc. Dr. W. Ormicki. Po odczycie dyskusja oraz Doroczne Walne Zebranie P. T. G. Odczyt odbędzie się w piątek 15 bm. o godz. 19-tej. w sali Inst. Geogr. U. J. Grodzka 64.

Z sali sądowej

Nie ruszać znaków granicznych.

Przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie odbyła się w dniu wczorajszym rozprawa przeciw **Felicji Liebeskindowej** z Radwanowic, **właścicielce folwarku,** oskarżonej o **namawianie swego służącego do usunięcia kamieni granicznych,** dzielących jej posiadłość **gruntową** od posiadłości stanowiącej własność **gminy.** Służący Władysław Miś skazany został przez Sąd Okręgowy w Krakowie wraz z Liebeskindową na **karę więzienia po 6 miesięcy bez zawieszenia.** Liebeskindowa wniosła apelację, w wyniku której Sąd Apelacyjny **uniewinnił ją.** Przewodniczył rozprawie **Dr. Jan Jek,** oskarżał prok. **Dr. Mostowski,** bronił adw. **Dr. Zakulski.**

Mowa prokuratora na rozprawie komunistycznej.

W dniu wczorajszym w czasie rozprawy przeciw 13 komunistom przemawiał prokurator dr. **Szypuła,** podniósł on, że wywrotowa działalność oskarżonych zasługuje na tem surowszą karę, gdyż prowadzona była wśród wojska i miała za cel wszczepienie w szeregi naszej armji komunistycznego jadu. Po prokuratorze zaczęli wygłaszać swe przemówienia poszczególni obrońcy.

Nieumyślnie spowodował śmierć własnego dziecka.

MICHAŁ TRISKA, robotnik z Borku Fałęckiego, postawił na blasze kuchennej **wypełniony wodą i zakorkowany termos.** Flaszka pękła, a strumień gorącej wody **poparzył 18-miesięczne dziecko Triski,** które wskutek odniesionych ran zmarło. Triskę za nieumyślne spowodowanie śmierci własnego dziecka **sędzia Bobilewicz skazał** na 6 miesięcy więzienia, zawieszając mu **wykonanie kary** na lat 2. Oskarżał **prok. Duleba.**

—oOo—

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

X. T. p. Dynów. Nadesłane nam uwagi **są** słuszne, były jednak już wielokrotnie **przez** nas poruszane. Nie skorzystamy.

P. Cz. K. Kraków. Prosimy o osobiste **porozumienie** się z Redakcją, w godzinach **od** 11—13 w poł.

—oOo—

Światła i cienie traktatu handlowego z Anglią.

„TYDZIEŃ ANGIELSKI“ W POLSCE, URZĄDZONY BĘDZIE WE WRZEŚNIU.

Duże zainteresowanie wśród sfer gospodarczych budzi zawarty ostatnio traktat handlowy z Anglją. Jeżeli idzie o korzyści, jakie na jego podstawie przypadają Polsce, posiada on niewątpliwie znaczenie dla rolnictwa, któremu zapewnia minimum eksportu masła, jaj i bekonów, zapewnienie podwyżki kontyngentów eksportowych z Polski w razie podwyższenia ogólnej ilości dopuszczalnego przywozu do Anglji i t. d. Niemniej jednak połączone są z tym traktatem pewne ofiary ze strony przemysłu polskiego, który zmiany te może rychło odczuć w stopniu znaczniejszym. Wiadomą jest rzeczą, iż traktat sam, zawarty został przez stronę polską **pod pewnym przymusem**, jakim była groźba ze strony Anglji, iż na wypadek nie zawarcia układu dokona jednostronnych posunięć, mogących zmniejszyć dość znaczny obecnie eksport polski do Anglji i wybitnie zredukować aktywne saldo naszego bilansu handlowego z tym krajem. Dla ścisłości należy dodać, że nadwyżka ta w roku ubiegłym przekroczyła sumę 100 milj. zł.

Ofiary, jakiemi przemysł polski okupił ustępstwa Anglji na rzecz naszego eksportu rolniczego przedstawiają się następująco:

Przedewszystkiem udzielono Anglji **całego szeregu kontyngentów reglamentacyjnych, przywozowych, na towary angielskie.** Obniżono stawki celne na około 430 pozycyj naszej taryfy celnej, przyczem największa liczba, bo 131 przypada na przemysł tekstylny, 85 zniżek na artykuły chemiczne, 63 na przemysł metalowo-maszynowy, 20 na elektrotechniczny, 19 na gumowy, 12 na przemysł samochodowy i 2 zniżki na przemysł konfekcyjny. Jak widać, najsilniej zniżkami temi dotknięty został przemysł włókienniczy. Na maszyny (niewyrabiane w Polsce) dostała Anglja zniżki 80-procentowe, a w odniesieniu do maszyn włókienniczych nawet 90-procentowe. Obniżka cła od importowanych z Anglji maszyn dotyczy także maszyn rolniczych.

Pozatem udzielono zniżek na niektóre artykuły, pochodzące z kolonij angielskich, jak **olej palmowy,** sprowadzany jako surowiec dla przemysłu mydlarskiego, oraz **sisal** (potrzebny dla przemysłu powroźniczego), co do którego przyznano kolonjom angielskim wolno-cłowy kontyngent w wysokości 1.000 cetnarów. Traktat przewiduje dalej zawarcie między poszczególnemi organizacjami przemysłowemi Polski i Anglji specjalnych układów, na podstawie których organizacje polskie zobowiązują się dokładać starań, aby przywóz pewnych artykułów angielskich do Polski wzrastał w stałym, procentowym stosunku z roku na rok. Rząd polski zrezygnował ze stosowania wobec przywozu brytyjskiego zasady kompensacyjnej, jak długo bilans handlowy między Polską a Anglją będzie dla Polski korzystny, oraz zobowiązał się traktować samochody i traktory sprowadzane z Anglji na równi z motorami produkcji polskiej, o ile idzie o opłaty licencyjne, rejestrację i t. d.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż w rezultacie tego układu, **wzmoże się i to znacznie, przywóz angielski do Polski** i aktywna nadwyżka naszych obrotów z W. Brytanją **wydatnie się zmniejszy.** Nastąpi to tem silniej, jeżeli ze strony polskich sfer gospodarczych nie zdoła się zainteresować rynku angielskiego towarami dotąd nie eksportowanemi, a przez Anglję nie reglamentowanemi. Trzeba zaś stwierdzić, że rynek angielski jest przez eksporterów polskich naogół zaniedbany.

Z dniem wczorajszym, t. j. z dniem 14 marca weszła w życie część celna i kontyngentowa nowego traktatu. W związku z tem — jak donosiliśmy — spodziewany jest napływ pierwszych, większych partyj towarów angielskich do Polski. Sfery handlowe angielskie zabierają się naogół **energicznie do wyzyskania przyznanych im koncesyj.** M. in. Aglicy **chcą urządzić w Polsce t. zw. „tydzień angielski“,** w czasie którego chcą wystawić w witrynach sklepowych **cały szereg artykułów angielskich, których Polska nie produkuje.** Władze polskie odniosły się do tego zamiaru przychylnie, wobec czego **„tydzień angielski“ urządzonoby prawdopodobnie we wrześniu w Warszawie.** Także i sfery handlowe polskie mówią o potrzebie urządzenia takiego **„tygodnia polskiego“ w Anglji,** sprawa ta jednak nie przybrała realniejszych kształtów.

W. Brytanja obniżyła cła na polskie kilimy.

Skarb brytyjski na zalecenie ministerstwa handlu ogłosił **dodatkowy dekret w zakresie ceł przywozowych, obniżając** — w myśl postanowień polsko-brytyjskiego traktatu handlowego — **cła na polskie kilimy ręcznie tkane,** przywożone do W. Brytanji.

Biali murzyni

w piekarniach proszowickich.

Otrzymujemy następujące uwagi od naszego korespondenta z Proszowic:

W miasteczku w Proszowicach, pow. miechowskiego, miejscowi piekarze rozwinęli przed świętami żydowskiemi **masowy wypiek mac.** Nowy ten przemysł jak opowiadają przeniesiono z Krakowa, a zrobiono to dlatego, gdyż w Krakowie, robotnik jest rzekomo droższy i godziny pracy są pilnie przestrzegane, tu zaś można zrobić co się chce. Toteż metody, jakie wobec robotników są stosowane przypominają egzotyczne stosunki. W dziewięciu rozrzuconych po mieście piekarniach zatrudnionych jest przeszło **250 robotników z płacą od 30 gr. do 1.20 zł. dziennie.** Za pracę tę robotnik obowiązany jest wyrobić macy z 5 worków mąki, czyli z pięciuset kilogramów. Aby można to wypełnić robotnicy pracują po 16 i 18 godzin na dobę. — Jeżeli robotnik normy nie wypełni, to aby otrzymać pełny zarobek zmuszony jest następnego dnia dłużej jeszcze pracować. Niezależnie od tego, wypłata zarobków odbywa się częstokroć **nie pieniądzmi, a kwitami na towary.** Bywa tak, że robotnicy idąc kupić mąki na chleb, zmuszeni są chodzić po różnych sklepikach, aby za wspomniane kwity towar otrzymać. Nierzadko mąkę na chleb, która za gotówkę kosztuje 18 groszy kg., sklepikarze liczą po groszy 20 i to jeszcze powiadają, że **„łaskę robią“** wydając towar na kwity.

Ciekawa jest rola inspektora pracy, który co tydzień do Proszowic zajeżdża, a nadużyć tych jakoś nie widzi. Nie mniej zagadkowe jest zachowanie się **Magistratu m. Proszowic,** który zupełnie obojętnie do wyzysku tego się odnosi.

Charakterystyczne było oświadczenie burmistrza m. p. Bujakowskiego na posiedzeniu Rady miejskiej z dnia 11 lutego: Zapytany przez radnych miasta w sprawie funduszów opieki społecznej, p. Burmistrz odrzekł, że pieniędzy w kasie miejskiej wprawdzie niema ale, (zwróciwszy się do członka magistratu p. Szydłowskiego) — „mam sposób — oświadczył, — że pieniądze będą, prawda p. Szydłowski?“ Jak się później wyjaśniło. Burmistrz liczył na datki od piekarzy, którzy zobowiązali się wpłacić tytułem ofiar **po 50 złotych na opiekę społeczną.** Kwota ta jak słychać, została już wpłaconą i zaksięgowaną. Tolerując takie naruszanie najprymitywniejszych praw robotników, magistrat występuje w roli „opiekuna“ bezrobotnych. Jest to z jego strony bardzo pięknie, byłoby jednak jeszcze ładniej, gdyby Magistrat zamiast z zarobku odjętego robotnikom, wspomagał potrzebujących datkami z licznych koncesyj których, posiadaczami są wybitniejsi przywódcy miejscowej sanacji Oddanie na rzecz drugich dwóch a nawet trzech zajmowanych przez niektórych panów centralnych placówek, ulżyłoby dolę niejednego bezrobotnego.

Widz.

Zainteresowanie ustrojem korporacyjnym

we Francji.

FRANCUSKI „TYDZIEŃ SPOŁECZNY“ ZAJMIE SIĘ SPRAWĄ PRAKTYCZNEGO ZASTOSOWANIA KORPORACJONIZMU.

Obrady 27-go francuskiego **Tygodnia Społecznego** odbędą się w roku bieżącym **w Angers w dniach 22—28 lipca** i poświęcone będą głównie tematowi **ustroju korporacyjnego.**

Program prac, któremi zajmuje się Tydzień Społeczny w Angers, jest niezwykle obszerny, co świadczy, jak dalece katolicy francuscy interesują się zagadnieniami społecznemi. Stwierdziwszy załamanie gospodarcze spowodowane **przerostem egoizmu indywidualnego i narodowego** i rozpatrzywszy różne etapy rozwoju ekonomicznego, Tydzień Społeczny poświęci większą uwagę systemowi korporacjonizmu przyjętego przez Włochy, Austrję i Portugalję i, porównawszy doświadczenie tych krajów z rezultatami osiągniętemi przez system wolności syndykalistycznej w Anglji, Stanach Zjednoczonych, Holandji i Belgji, zastanowi się, jaki system **byłby najbardziej odpowiedni dla Francji.** Od studjów tych łatwą już będzie droga do **wniosków podyktowanych przez myśl katolicką.** Oceni się istotę stosunku państwa do obywatela, określi pojęcie władzy i jej stosunek do poczynań indywidualnych zmierzających ku dobru powszechnemu, wyjaśni rolę ustroju korporacyjnego w naturalnym porządku społecznym i ekonomicznym i wskaże **sposoby praktycznego zastosowania korporacjonizmu** wraz z idącemi z nim w parze prawami i ograniczeniami wolności osobistej. **Specjalną uwagę poświęci się roli jednostki w ustroju korporacyjnym** oraz konieczności odnalezienia tej **siły moralnej,** która idei korporacjonizmu zapewniałaby postęp i rozwój w dziejach narodów cywilizowanych. Wreszcie Tydzień Społeczny zbada **możliwości wprowadzenia ustroju korporacyjnego do społeczeństw opartych na zasadach narodowościowych,** jak również praktyczne wnioski z zastosowania tego ustroju w poszczególnych dziedzinach gospodarstwa narodowego. — (KAP).

Niepomyślna dla rolnictwa sytuacja

na rynkach zbożowych.

Ceny zbóż na wszystkich rynkach w okresie tygodnia ostatniego wyraźnie się obniżyły. Wogóle **rachuby na zwyżkę na całej linji zawiodły.** Zbiory w krajach importerskich (a wiadomą jest rzeczą, że ceny obecnie dyktuje importer) okazały się większe, niż to początkowo obliczano, popyt więc jest mniejszy, niż przypuszczano. Przedewszyskiem jednak decydującą rolę w tej mierze odegrały dwa czynniki, — **pszenica argentyńska i dawne niesprzedane zapasy.**

Argentyna obecnie

ZASYPUJE WSZYSTKIE RYNKI EUROPEJSKIE.

swoją pszenicą, sprzedawaną po cenach niesłychanie niskich. Wobec jednak bardzo małych kosztów produkcji cena ta jest dla rolnika tamtejszego opłacalną. Jest to bardzo niepomyślną dla rolnika europejskiego okolicznością. Trudno na to poradzić, jako, że Argentyna stale odmawia brania na siebie jakichkolwiek zobowiązań, a były przykłady, że

NAWET ZAWARTE UMOWY NIE SĄ PRZEZ NIĄ DOTRZYMYWANE.

Należy się więc liczyć z tem, że pszenica argentyńska długo jeszcze będzie obniżała ceny w innych krajach, dopóki nie wyczerpią się jej zapasy. Potrwać wszakże może to długo, może nawet do jesieni, tj., aż do żniw w półkuli południowej.

Niemniejszą bodaj rolę odgrywają dawne zapasy, z tą różnicą, że znajdują się one przeważnie w rękach kapitału amerykańskiego, który może czekać na lepsze czasy wówczas, gdy farmer argentyński zwykle czekać nie chce, lub nie może. Pomimo to handel zbożowy — i poniekąd słusznie — musi pamiętać o tych zapasach, które każdej chwili mogą być wyrzucone na rynek Jednem słowem w chwili obecnej warunki objektywne, panujące na zagranicznych giełdach zbożowych

NIE POZWALAJĄ OCZEKIWAĆ ZWYŻKI

w ciągu najbliższych tygodni. Ogólna tendencja jest **raczej zniżkowa.**

Na tem tle zrozumiałą jest rzeczą, że i

NA RYNKACH KRAJOWYCH.

trudno spodziewać się poprawy. Ceny u nas różnią się od wolnych **tylko o wysokość premji,** a że tam ceny spadają, to nie mogą one być wysokie i u nas. Wyrazem tego jest poczęści potanienie owsa i jęczmienia kaszanego na niektórych rynkach. Zwyżka cen u nas jest wątpliwa jeszcze i ze względu na rolę kredytu rejestrowego. Kredyt ten jest udzielany zwykle na początku kampanji, po żniwach. Wiążąc pewną ilość zboża mógłby on wpływać na zmniejszenie podaży. Ponieważ zaś rolnicy obecnie płacą raty **z tytułu zaciągniętych pożyczek pod zastaw zboża** przeto oczywiście muszą je sprzedawać. Jakkolwiek mogą to być niezbyt wielkie ilości, to jednak nie przyczynia się to do poprawy cen. Po siewach kiedy włościane sprzedają pozostałe zapasy, można się nawet spodziewać krótkotrwałej zniżki.

—o-o—

Wymiana talonów Pożyczki Konwersyjnej

Wymiana talonów od obligacyj 5 proc. pożyczki konwersyjnej z 1924 r. na nowe arkusze kuponowe na 10-lecie 1935—1945 r. będzie przeprowadzana bezpłatnie w okresie od dnia 1 kwietnia 1935 r. do dnia 31 marca 1936 r. Wymianę uskuteczniać będą kasy urzędów skarbowych oraz oddziały Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego i Pocztowej Kasy Oszczędności.

Obieg monet srebrnych i bilonu.

Obieg polskich monet srebrnych i bilonu na dzień 10 bm. w porównaniu ze stanem na ultimo lutego zmniejszył się z ogólnej sumy 379,1 milj. zł. do 378,6 milj. zł.; w tem obieg monet srebrnych wzrósł nieznacznie z 289.4 milj. zł. do 289.6 milj. zł., a obieg bilonu niklowego i bronzowego spadł z 89.7 milj. zł. do 88.9 milj. zł.

Przy zamawianiu pojedynczych egzemplarzy „Głosu Narodu“ należy równocześnie nadesłać 20 gr. za każdy numer dziennika i opłatę pocztową 10 gr od egzemplarza.

Obrady komisji oświatowej Sejmu

Warszawa. (PAT). W dniach 13 i 14 bm. obradowała **sejmowa komisja oświatowa** nad szeregiem wniosków klubów opozycyjnych. Wniosek Klubu Narodowego w sprawie uchylenia rozporządzenia Prezydenta R. P. o stosunku **służbowym profesorów szkół akademickich** został przez komisję po krótkiej dyskusji **odrzucony**. Komisja odrzuciła również wniosek tego klubu w sprawie **opłat akademickich**. Po dyskusji nacz. **Stypiński** udzielił wyczerpujących wyjaśnień. Wykazał on, iż pomoc dla młodzieży akademickiej, dobrze i wydatnie zorganizowana, zawdzięcza swój obecny rozwój nowemu systemowi opłat. Z pomocy tej korzysta obecnie 10 procent młodzieży akademickiej. Komisja odrzuciła następnie wniosek posła **Gruenbauma** w sprawie ustawy o szkołach z językiem wykładowym **hebrajskim lub żydowskim** dla dzieci narodowości żydowskiej. Wniosek Klubu Ludowego w sprawie **ustawy o ustroju szkolnictwa** pos. Poźniak określił w dyskusji jako **nieaktualny** wobec istnienia nowej ustawy o ustroju szkolnictwa. Komisja przeszła nad tym wnioskiem **do porządku dziennego**. — W sprawie wniosku koła żydowskiego o uchyleniu niektórych przepisów regulaminów wyborczych dla **wyboru organów gmin wyznaniowych żydowskich** oraz dla wyboru **rabinów i podrabinów**, poseł Z. Stroński wypowiedział się jedynie za zmianą paragrafu 13 istniejącego obecnie regulaminu w myśl wniosku referenta. Pozostałe paragrafy komisja odrzuciła. Odrzucony też został wniosek w sprawie zmiany rozporządzenia min. oświaty w przedmiocie określenia i składu **liczebnego członków rady oraz zarządu** dla poszczególnych gmin **wyznaniowych żydowskich**. Wreszcie co do wniosku koła **żydowskiego w sprawie** rozporządzenia ministra **oświaty** dotyczącego gospodarki finansowej w gminach wyznaniowych żydowskich komisja postanowiła odroczyć jego rozpatrzenie.

Znaczne ograniczenie przywozu.

Warszawa, 14. 3. (Telef.). „Dziennik Ustaw“ z 14 b. m. ogłasza rozporządzenie Rady Ministrów, wprowadzające **zmianę** w dotychczasowych **przepisach o zakazie przywozu do Polski** niektórych towarów. Rozporządzenie objęło zakazem przywozu banany; pomarańcze gorzkie (t. zw. grepfruity), cytryny, kawę, herbatę, kakao, szafran, pieprz czarny i biały, ziele angielskie, cynamon, żelazocyjanki: sodowy, potasowy, wapniowy, aceton i t. d. **Zakaz przywozu tych artykułów obowiązuje od 14 marca.** Wymienione towary nadane do bezpośredniego przywozu do Polski lub do Gdańska przed tym terminem, o ile zostaną zgłoszone do odprawy celnej w ciągu miesiąca, **a więc do 14-go kwietnia, będą dopuszczone do wwozu.**

NOWY SEKRETARZ NUNCJATURY W WARSZAWIE.

Warszawa, 14. 3. (Telef.). Min. spraw zagr. **Beck** przyjął ks. nuncjusza arcyb. **Marmaggi,** który przedstawił panu ministrowi nowego sekretarza nuncjatury ks. prał. **Ad. Todini.**

———oo———

REORGANIZACJA DROBNEGO PRZEMYSŁU AMERYKAŃSKIEGO.

Waszyngton, (PAT.) Doradca finansowy prez. Roosevelta Donald **Richberg,** przedstawił z polecenia rządu komisji finansowej senatu **plan zawieszenia 537 kodeksów** N. I. R. A. i opracowanie jednego elastycznego **kodeksu dla drobnego przemysłu.**

———oo———

ZNOWU WYLEWY W CHINACH.

Szanghaj, (PAT.) Donoszą z prowincji Honan, że nastąpił tam **gwałtowny wylew Rzeki Żółtej,** która **zalała miasto Kaifong.** Pod wodą znajduje się **około 9 tysięcy mil kwadratowych.** Zgórą 6 tys. ludzi, przeważnie chłopów musiało **opuścić swe siedziby i ratować** się ucieczką. Rzeka przybiera w dalszym ciągu. Panuje obawa przed zalaniem szeregu innych miejscowości.

KATASTROFA FRANCUSKIEGO STATKU.

Rejkiawik, (PAT.) Na południowo-wschód od wybrzeży Islandji **rozbił się trójmasztowiec francuski,** 3 marynarzy utonęło, pozostałych 23-ch uratowano.

CIĘŻKA KATASTROFA KOLEJ. W ROSJI.

Paryż, (PAT.) Agencja **Havasa** donosi z Moskwy, że w okolicach **Czelabińska nastąpiło zderzenie dwu pociągów.** Dwie osoby poniosły śmierć, a kilkanaście jest rannych. Przy zderzeniu **22 wagony zostały całkowicie zniszczone,** a 45 jest poważnie uszkodzonych.

Niemcy odsłoniły swoje baterje.

Paryż (PAT). Prasa dzisiejsza nazywa zbrojenia powietrzne Niemiec **pierwszem oficjalnem pogwałceniem Traktatu Wersalskiego,** nie wyraża jednak z tego powodu większego zdziwienia, niż przy innych zarządzeniach zbrojeniowych, dodając przytem, iż jest to **przejrzysta gra Niemiec w przeddzień rozmów berlińskich.** Jest to zdaniem dzienników, wznowienie polityki **faktów dokonanych,** lecz, jak utrzymują pisma Anglja, Włochy i Francja nie pozostaną **bezsilne** i zaczną między sobą narady.

„Le Matin“ pisze: Zadanie sir John **Simona** w Berlinie będzie bardzo trudne, ponieważ zniknął jeden z najważniejszych elementów rokowań. Nie angażując się w sprawie paktów **wschodniego i naddunajskiego** Rzesza niemiecka, inkasując zgóry korzyści operacji, która miała być jej dozwolona dopiero po wzięciu przez Niemcy udziału w innych instrumentach pokojowych, **odsłoniła swoje baterje.** Wszystko zależeć będzie **od reakcji Londynu, Paryża i Rzymu.** Niewiadomo jeszcze, czy w Berlinie będzie dokonana **wspólna demarche,** lecz Simon przed wyjazdem swym do Berlina nawiąże niewątpliwie kontakt z oficjalnemi kołami francuskiemi.

Według **„Exelsior“** Niemcy na oczach całego świata dementują **swą własną legendę narodu rozbrojonego i niegroźnego.** — Obecnie Niemcy same stwierdzają swą siłę. Udają one, że przyjmują konwencję lotniczą, lecz w sprawie wzajemnej pomocy w Europie **wschodniej i środkowej** zachowują milczenie. Jakie są w tych warunkach widoki porozumienia? A jeżeli nawet porozumienie to dojdzie do skutku, to jakie są widoki, że Niemcy **bardziej szanować będą nowe zobowiązania,** niż dawne?

„Echo de Paris“ oświadcza: Od 14 października 1933 roku, **Niemcy przyjęły metodę faktów dokonanych.** Metodę tę stosują nadal. — Pozostaje tylko kwestja, czy Francja, Anglja i Włochy, zapominając o układach styczniowych i lutowych, **ustąpią przed tym szantażem.**

Miarodajne koła Londynu „ubolewają“.

Paryż, 14 marca (PAT). Agencja **Havasa** donosi z Londynu: Koła miarodajne wyrażają ubolewanie spowodu tego, że Niemcy przed wizytą ministrów angielskich ogłosili przeprowadzenie militaryzacji lotnictwa cywilnego, **co jest wyraźnem pogwałceniem Traktatu Wersalskiego.** W kołach tych sądzą, iż jest rzeczą zrozumiałą, ażeby rokowania, mające na celu zawarcie nowych umów w sprawie bezpieczeństwa, były poprzedzane posunięciami **równoznacznemi z jednostronnem wypowiedzeniem dawnego instrumentu dyplomatycznego.**

Postawią jeszcze dalsze żądania

Londyn, (PAT). Korespondent: **„Daily Telegraph“,** donosi, że niemieckie siły lotnicze będące obecnie w fazie tworzenia **liczyć będą 1300 samolotów w pierwszej linji bojowej.** Hitler zamierza również postawić pewne żądania w zakresie zbrojeń na morzu, a mianowicie domagać się ma prawa **budowy floty wojennej do wysokości 1/3 brytyjskich sił morskich.** Wreszcie zamierza domagać się **armji lądowej, której liczebność miałaby być ustalona w pewnym stopniu procentowym do ludności Niemiec,** co dałoby w rezultacie armję większą od francuskiej.

ILE CHCĄ MIEĆ SAMOLOTÓW?

Paryż, (PAT). „Le Petit Journal“ ogłasza wywiad swej współpracowniczki lady Drummond Hay z premjerem **Goeringiem na temat lotnictwa niemieckiego.** Oświadczył on, **że Niecmy pragną jedynie (!)** posiadać lotnictwo wynoszące **30 procent liczby** wszystkich samolotów wojskowych Francji, Czechosłowacji, Belgji i Polski razem wziętych, nie domagają się jednak samolotów do bombardowania.

Niemcy obliczają, iż 4 otaczające je państwa posiadają razem 6.500 samolotów. 30 procent tej liczby wynosiłoby więc **1950 samolotów.** Program lotniczy Niemiec ma w tych warunkach obejmować 2000 — 2500 **samolotów.**

Dr. Rintelen skazany na dożywotnie więzienie.

Wiedeń. (PAT). **Proces Rintelena zakończył się w dniu dzisiejszym. Rintelen uznany został za winnego udziału w zamachu lipcowym i skazany na dożywotnie wiezienie.**

A jednak ks. Spiekera aresztowano.

Berlin, 14 marca. Znany Jezuita J. Spieker, który — jak wiadomo — **zwolniony został przez sąd** specjalny w Kolonji z pod zarzutu antypaństwowej działalności, został po wypuszczeniu z więzienia śledczego **osadzony przez policję państwową w areszcie ochronnym.**

Flamand ministrem belgijskim.

Bruksela, (PAT.) Król zamianował **flamandzkiego** deputowanego z Gandawy de **Chryver'a** jako następcę deputowanego van Cauwelaert na stanowisku **ministra rolnictwa.**

Pluralność we Francji?

Paryż, (PAT.) Komisja izby deputowanych do spraw **ordynacji wyborczej** wypowiedziała się 13 głosami przeciw 3 za ustanowieniem t. zw. **głosu rodzinnego,** to znaczy, za przyznaniem **dodatkowego głosu** tym wyborcom, którzy mają **conajmniej troje niepełnoletnich** dzieci.

Hitlerowski dziennikarz wydalony z Rzymu.

Dortmund. (PAT). „Westfael. Landesztg.“ donosi, iż jego przedstawiciel w Rzymie **Arnim Richard** wysiedlony został z Włoch z tem uzasadnieniem, że przedstawiał sprawę **konfliktu włosko-abisyńskiego** w sposób jednostronny i subjektywny.

———oOo———

Ostatnie chwile powstania na Krecie.

Paryż. (PAT). Według wiadomości z Krety **ostatni dzień powstania miał przebieg dramatyczny.** Dowiedziawszy się o porażce wojsk powstańczych w Macedonji Venizelos zamierzał ogłosić **niezależność Krety.** Przywódcy **kreteńscy oparli się temu,** grożąc rozpętaniem **kontrrewolucji.** Wówczas dopiero Venizelos **zdecydował się odpłynąć** do Dodekanezu.

———oOo———

Ateny. (PAT). **Jenerałowie dywizji Tsimi Kalis oraz Konstanty i Teodor Marettas przeniesieni zostali w stan spoczynku.**

Stambuł. (PAT). **Władze tureckie przywróciły swobodę ruchu 6 statkom greckim,** zatrzymanym w porcie Złotego Rogu na skutek podejrzenia o knowania z powstańcami. Przybyli do Pythion (Turcja) oficerowie i żołnierze **greccy,** którzy brali udział w powstaniu, odjechali do Grecji, zamierzając oddać się do dyspozycji władz.

———oOOo———

Finlandja wprowadzi karę śmierci.

Helsingfors. (PAT). Na porządku obrad obecnej sesji parlamentu fińskiego znajduje się m. in. **projekt ustawy o wprowadzeniu kary śmierci,** która z wyjątkiem okresu wojennego nie była już stosowana w Finlandji **zgórą 100 lat.** Ostatnia egzekucja odbyła się w roku 1826. Prezydjum parlamentu otrzymało memorjał, podpisany przez **68 tysięcy obywateli,** którzy wypowiadają się przeciwko wprowadzeniu kary śmierci.

———oo———

NISZCZENIE PRASY NIEZALEŻNEJ.

Essen, (PAT.) Zarządzeniem państw. izby prasowej została wykluczona z izby **„Niederrheinische Landeszeitung“,** która obowiązana jest przeprowadzić likwidację swego wydawnictwa **do dnia 31 marca r. b.**

Naczelny **redaktor Moser został aresztowany i wykreślony z listy redaktorów** zawodowych. Jako powód podaje się posądzenie gazety o opozycję separatystyczną.

Zagraniczni dziennikarze w Warszawie.

Warszawa, 14. 3. (Telef.). Do Warszawy przybył głośny dziennikarz francuski z „Paris Soir“ **Sauerwein,** który zatrzymał się tu w drodze do **Kłajpedy.** Oprócz niego przybył również znany dziennikarz amerykański **Knickerbocker.**

Wielki proces komunist. w Łodzi.

Warszawa, 14. 3. (Telef.) Prokuratura Łódzkiego Sądu Okręgowego doręczyła **akt oskarżenia kilkunastu komunistom,** obwinionym o agitację wywrotową. Oskarżeni są redaktorzy, współpracownicy, wydawcy czasopism, które uprawiały agitację komunistyczną. Czasopismami temi były tygodniki „Ze świata“, „Kronika“; „Freie Tribune“, „Literarische Tribune“. **Proces rozpocznie się 1 kwietnia,** przyczem na ławie oskarżonych zasiądzie 17 osób z żydowskim dziennikarzem Eisemanem na czele.

SEKWESTR ELEKTROWNI WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 14. 3. (Telef.). Wydział **I-szy** Cywilny Sądu Apelacyjnego w Warszawie **odrzucił skargę francuskich akcjonarjuszy elektrowni warszawskiej** przeciwko sekwestrowi sądowemu.

PREZENTY CUKROWNI DLA URZĘDNIKÓW SKARBOWYCH.

Warszawa, 14 marca (Telef.). Przeprowadzona przez Ministerstwo Skarbu inspekcja pozwoliła stwierdzić, że **urzędnicy stałego nadzoru skarbowego przy cukrowniach otrzymują od cukrowni wynagrodzenie miesięczne w postaci cukru lub deputatu.** W okólniku do izb skarbowych Ministerstwo Skarbu określiło ten stan rzeczy jako **niedopuszczalny i poleciło ostrzec urzędników knroli skarbowej przed przyjmowaniem od cukrowni jakichkolwiek świadczeń.**

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 14. 3. (Telef.). **Giełda dewizowa:** Belgja 123.80; Holandja 359.30; Kopenhaga 112.75; Londyn 25.18; Nowy Jork 5.29; Oslo 126.60; Paryż 34.98; Praga 22.16; Szwajcarja 171.95; Włochy 44.12; Berlin 213.30.

Obroty mniej niż średnie, tendencja niejednolita, mocniejsza dla dewiz na Nowy Jork i Londyn. Dolar prywatnie 5.27; rubel złoty 4.55; marka niemiecka 202, funt szterlingów 25.16.

Papiery procentowe: Budowlana 47; stabilizacyjna 73; premjowa dolarowa 53.50; konwersyjna 68.75; kolejowa konwersyjna 63.50; listy i obligacje banków państwowych bez zmian.

Akcje: Bank Polski 90.25; Cukier 34; Węgiel 14.40; Lilpop 11.25; Ostrowiec 22.25; Starachowice 16.50; Haberbusch 42.75. Tendencja dla pożyczek państwowych niejednolita, dla listów zastawnych i akcyj mocniejsza. Prywatnie śląska dolarowa 73.50.

———oo———

Warszawa, 14. 3. (Telef.). Wprowadzone zostały dwa nowe bezpośrednie połączenia **telefoniczne:** Warszawa — **Triest** i Warszawa — **Amsterdam.** Na rozmowy z Holandją wprowadzono zniżkę 75 groszy za 3 minuty. Zniżka ta będzie stosowana od 1 kwietnia.

Warszawa, 14. 3. (Telef.). Ordynarjat metropolitalny **grecko katolicki we Lwowie** zwrócił się do proboszczów z poleceniem, **ażeby w dniu 19 marca odprawiono w cerkwiach grecko-katolickich publiczne nabożeństwa w** godzinach przedpołudniowych.

Warszawa, 14. 3. (Telef.) Związek Nauczycielstwa Polskiego i Liga Morska i Kolonjalna zawarły umowę, mocą której **wszyscy członkowie Zw. Nauczycielstwa Polskiego stali się członkami Ligi,** przyczem Zarząd Gł. będzie opłacać Lidze ryczałtowo składki roczne za wszystkich swoich członków.

Złóż składkę na powodzian!

M. G. EBERHART. 73

OFIARA CHIRURGA.

Powieść amerykańska

Przekład autoryzowany.

Wyjrzałam oknem na trawnik. Ze dworu szedł duszny upał. Drzewa stały nieruchome, nie poruszane najlżejszym wietrzykiem. Gdzieś daleko śpiewała niewidoczna raszka na deszcz.

Trzy ciche minorowe tony rozbrzmiewały nadzwyczaj czysto. Chmury ciemniały złowrogo. Dziwne, przedburzowe światło nadawało przedmiotom ostrą wyrazistość. Zielony trawnik mienił się żółtawo, niebo było ołowiane, korony drzew prawie czarne, czerwone kwiaty na trawniku przeraźliwie krwawe. Pod wpływem silnego zdenerwowania wszystko znane wydawało mi się niesamowicie obce, straszliwie znaczące i takie jakieś widmowe i nieuchwytne, jak własna dusza.

Muzyka umilkła.

Stary szpital tonął w mrokach i napiętej ciszy, tak jakby na coś czekał. Czy ktoś z nożem także czekał? Na kogo?

— Panno Saro.

Na dźwięk tego spokojnego, poważnego głosu odwróciłam się szybko.

Przede mną stał O'Leary, uśmiechnięty, przyjacielski z wyciągniętemi rękami.

Nie przeczę, że się ucieszyłam, ale stanowczo nie przyznaję się, jakobym płakała. O'Leary, kochany człowiek, ale czasami lubi mówić nieprawdę. Wogóle nie było sensu, żeby mnie obejmował wpół. Tyle tylko, że przytrzymałam go konwulsyjnie za klapy. Ale nie płakałam. Bałam się tylko, że mi zniknie jak senna mara i zostawi mnie znów samą na pastwę upiornym strachom.

Zaprowadził mnie do gabinetu dra Kunce'a, który był właśnie u pacjenta zoperowanego tego dnia rano, i posadził na fotelu. Poczem wyprostował się z uśmiechem i przygładził wyłogi marynarki.

Długie wakacje zrobiły mu bardzo dobrze. Opalił się i utył. Jasne gładko przyczesane włosy, miłe szare oczy i wysmukła postać, uwydatniająca się korzystnie w świetnie skrajanem ubraniu, składały się na całość więcej niż pociągającą. Pamiętam, że telefonistka przyjrzała się nam bardzo ciekawie.

— Widzę — zauważyłam, lustrując jego popielaty garnitur i ślicznie zawiązany krawat — że pan się znów wyekwipował.

— Kochana panno Saro, angielscy krawcy słyną na cały świat. Powinna pani obejrzeć moje zakupy.

— Wyobrażam sobie co to za cuda, kochany pawiu. Dobrze, że pan już wrócił — poruczniku.

Znów się uśmiechnął. Ma cudowny uśmiech, rozjaśniający całą twarz. Pewnie głównie z racji tego uśmiechu, mam dla niego takiego feblika.

— Doprawdy... Dostałem depeszę od Lamba — dodał poważnym tonem. — Dogoniła mnie na okręcie. Przyleciałem z Nowego Jorku samolotem, o dzień wcześniej, niż się mnie spodziewali. Ale jak się okazuje, nie było się co śpieszyć. Powiedziano mi w głównej komendzie, że morderca jest już pod kluczem.

Mówiąc nie spuszczał ze mnie oczu.

Potrząsnęłam głową.

— Nie sądzę, żeby to Kenwood Ladd zabił Harrigana... zdaje mi się, że morderca jest tu w szpitalu i czatuje na nową ofiarę. Ukradł lancet. Zdaje mi się, że teraz... że teraz przyszła kolej na mnie...

O'Leary zrobił przerażone oczy.

— Panno Saro, co pani... Nie, proszę się uspokoić. Niech mi pani opowie całą rzecz ze wszystkiemi szczegółami. O czas mniejsza.

Opowiedziałam rzecz całą z wielkiem marnotrawstwem czasu. Od pierwszych moich słów twarz jego przybrała tak mi dobrze znany wyraz intensywnego skupienia, a oczy zagrały ostrym blaskiem.

Nie zapomnę nigdy co powiedział, gdy skończyłam, i to tak, odniechcenia:

— Doskonale pani opowiada. Naturalnie już pani wie, kto zabił Harrigana!

— Nie! Pan wie?

— Ależ naturalnie. Sama mi pani powiedziała, więc musi pani wiedzieć. Nazwisko znajduje się na tej liście. — Spojrzał na moje notatki. — Cie...kawe! Gdyby ten murzyn nie umarł, nie doszłoby do mordu.

ROZDZIAŁ XV.

Jak już zaznaczyłam, opowiadanie całej historji zajęło mi sporo czasu. Nim skończyłam, w gabinecie zapadł zmrok, O'Leary uprzedził telefonistkę, żeby nikogo nie wpuszczała. Nie wiem, co jej tak zaimponowało, czy jego elegancki garnitur, czy głos, dość, że nie wpuściła nikogo, nawet Kunce'a. W trakcie mojej relacji O'Leary wyjął z roztargnieniem z kieszonki malutki kawałeczek ołówka i kręcił go w palcach, dopóki nie skończyłam. Nie przerywał mi ani razu. Śliczną tabakierkę chińską obejrzał nadzwyczaj starannie i schował do kieszeni. Dociągnąwszy do końca, osunęłam się ciężko na miękkie oparcie fotelu, przecierając obolałe oczy. Na jego przytoczoną powyżej uwagę, odparłam słabym głosem:

— Ja panu powiedziałam, kto zabił Harrigana? Przecież ja sama nie wiem.

— O, wie pani, tylko się pani nie zastanowiła. Grunt, że ja wiem. Pomimo to trudno mi będzie go nakryć. Widzi pani... — Nie kończąc zdania, posłał wzrok na okno, gdzie na tle czarnego nieba odcinała się jasna zieleń drzew. — Ciekaw jestem, kiedy się wreszcie doczekamy tej burzy — mruknął. — Piekielny upał.

Kiwnęłam martwo głową. Wyglądał świeżo i porządnie, ale musiał się chyba pocić jak my wszyscy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Komornik
Sądu Grodzkiego
w Krakowie
Rewiru VIII.
ul. Batorego Nr. 25.
VIII. Km. 2774/34.
Dnia 12. marca 1935.

Strona zobowiązana: Jan Linca w Toniach Nr. d. 80 p. Zielonki.

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Alfonsa Mudrego działaj. przez adw. Dra Aleksandra Herbsta w Krakowie ul. Grodzka L. 65. odbędzie się dnia 15. IV. 1935. o godz. 10-tej przedp. w Sądzie Grodz. przy ul. św. Jana w Krakowie w biurze Nr. 44 na zasadzie zatwierdzonych warunków, licytacja następujących realności:

Księga gruntowa Tonie. Whl. 352. Oznaczenie realności: połowa realności obj. lwh. 352 ks. gr. gm. kat. Tonie, składająca się z parceli grunt. 319/1. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. Zł. 985.63. Najniższa oferta Zł. 657.08. Whl. 558. Oznaczenie realności: połowa realności obj. lwh. 558 ks. gr. gm. kat. Tonie, składająca się z parcel gruntowych 439/3, 451/65 i 451/66. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. Zł. 580.50. Najniższa oferta Zł. 387. Whl. 641. Oznaczenie realności: połowa realności obj. lwh. 641 ks. gr. gm. kat. Tonie, składająca się z parceli grunt. 308/1. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. Złotych 495. Najniższa oferta Zł. 330. — Razem wartość szacunkowa wraz z przynależ. Złotych 2.061.13. Najniższa oferta Zł. 1.374.08. — Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Wadjum wynosi dla lwh. 352 — 98.56 zł., dla lwh. 558 — 58.05 zł., dla lwh. 495 — 49.50 zł.

Sąd Grodzki w Krakowie jak sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Wezwanie rzeczowo uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli, których pretensje powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych wymierzających podatki i daniny publiczne.

Do wiadomości.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty (wyciąg taburalny, wyciąg katastralny, protokuły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w dziale kancelaryjnym., podanego wyżej Sądu Grodzkiego.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Osoby dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie są już wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Ogólne wezwanie wierzycieli hipotecznych.

Z wyjątkiem wierzycieli, **którym służy łączne prawo zastawu, lub których wierzytelności są warunkowe** wzywa się wszystkich innych wierzycieli, mających pretensje, hipotecznie ubezpieczone na tych realnościach, aby **najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym** oświadczyli, czy żądają zaspokojenia swych wierzytelności przez zapłatę w gotówce, lub też zgadzają się na przejęcie długu przez nabywcę, a uwolnienie dotychczasowego dłużnika.

Kto najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym nie zażąda zaspokojenia swej wierzytelności przez zapłatę w gotówce, tego uważać się będzie za zgadzającego się na przyjęcie długu przez nabywcę jakoteż na uwolnienie dotychczasowego dłużnika; późniejsze żądanie zapłaty w gotówce mogłoby być uwzględnione tylko za zgodą nabywcy.

Osobne wezwanie wierzycieli, których pretensje powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym.

W szczególności wzywa się wierzycieli, na których rzecz wpisane jest prawo zastawu dla wierzytelności powstałych z tytułu bądź udzielonego kredytu, bądź prowadzenia interesów albo ewikcji, albo też odszkodowania, **aby najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji oznajmili**, ile wynoszą już ich pretensje do strony zobowiązanej z tych stosunków prawnych wynikające.

Powyższe oświadczenia i oznajmienia należy wnieść do sądu, pisemnie lub ustnie do protokołu.

Wezwanie organów publicznych w sprawie podatków i innych danin publicznych.

W myśl § 172 ustat. ost. ord. egz. wzywa się organa publiczne powołane do wymierzania i ściągania **podatków, dodatków, należytości i innych danin publicznych**, z realności, aby się oświadczyły najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym, czy zaspokojenie tych należytości, o ile one są hipotecznie zabezpieczone na wyżej wymienionych realnościach, żądać będą przez zapłatę w gotówce lub zgodzą się na przyjęcie długu przez nabywcę z równoczesnem uwolnieniem dotychczasowego dłużnika.

Gdyby najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym nie zażądano w sądzie zapłaty w gotówce, byłoby to uważane za zgodzenie się na przyjęcie długu przez nabywcę późniejsze żądanie zapłaty w gotówce mogłoby być uwzględnione tylko za zgodą nabywcy.

Zalegające aż do terminu licytacyjnego podatki, dodatki, należytości i inne daniny publiczne, które od tej nieruchomości mają być opłacone, wraz z procentami i innemi należytościami ubocznemi, o ile nie są jeszcze hipotecznie zabezpieczone, należy zgłosić najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, **inaczej bowiem pretensje te bez względu na pierwszeństwo, jakie im zresztą przysługuje byłyby zaspokojone z masy podziałowej dopiero po zupełnem zaspokojeniu wierzyciela egzekwującego.**

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru VIII.
(—) Mgr. Władysław Wyrobek.

Komornik
Sądu grodzkiego
w Krakowie
Rewiru V.
ul. Bonarka 18.
V. Km. 221/35.
Hr. Juljusz Tarnowski
c/a
inż. Janusz Schurak.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu grodzkiego w Krakowie, rewiru V. Piotr Bill, urzędujący przy ulicy Bonarka 18. na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 kwietnia 1935 r. o godzinie 12-tej w poł. w Borku Fałęckim, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do p. inż. Janusza Schuraka, składających się z kanapki plecionej i fotelu plecionego, ubrania czarnego, ubrania smokingowego, jednej szafy miękkiej, materjału drzewnego sosnowego 5 m³, drzewa okrąglaków sosnowych 20 do 24 ctn. 5 m³, oszacowanych na łączną sumę 635 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Kraków, dnia 12 marca 1935.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru V.
(—) Piotr Bill.

Wydawca za „Głos Narodu", Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.